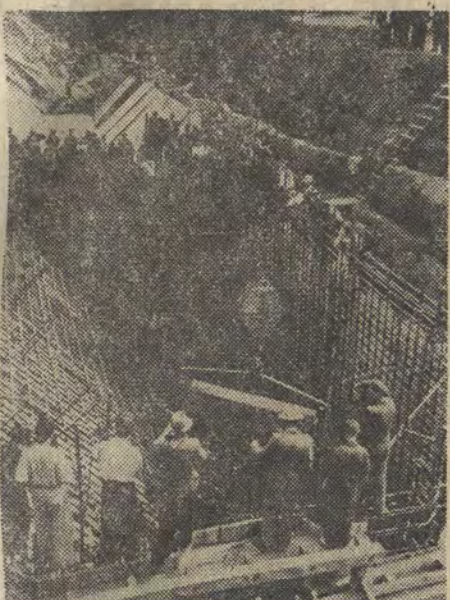


Na budowie Stalingradzkiej
Elektrowni Wodnej



W pełnym toku znajduje się budowa jednej z największych w świecie elektrowni wodnych — Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej. Na zdjęciu: podawanie czerpaka z betonu na budowę gmachu elektrowni.

Fot — CAF

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 4 lutego 1955 r. Nr 30 (444)

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej w pełni popiera rezolucję radziecką zgłoszoną w Radzie Bezpieczeństwa i zdecydowanie odrzuca propozycję Nowej Zelandii sankcjonując ingerencję USA w wewnętrzne sprawy Chin

Odpowiedź Czou En-lai'a na depeszę sekretarza generalnego ONZ

PEKIN (PAP). Dnia 31 stycznia br. sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld wysłał do rządu Chińskiej Republiki Ludowej zaproszenie w sprawie udziału w omawianiu na forum Rady Bezpieczeństwa wniosku delegata nowozelandzkiego o odwołanie się „zaprzestania ognia” w rejonie Cieśniny Taiwańskiej. Agencja Nowych Chin podała tekst odpowiedzi premiera i ministra spraw zagranicznych ChRL, Czou En-lai'a, wysłanej 31 bm. w związku z depeszą sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjölda z dnia 31 stycznia. Oto tekst odpowiedzi Czou En-lai'a:

Do Pana
DAGA HAMMARSKJÖLDA
sekretarza generalnego ONZ.
Dla przekazania również
Panu W. BELAUNDE
przewodniczącemu
Rady Bezpieczeństwa.

Potwierdzam odbiór Pańskiej depeszy z 31 stycznia 1955 r. zawierającej informacje na temat 619 posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Agresja USA przeciwko terytorium chińskiemu — Taiwanowi, jest od dawna źródłem napięcia na Dalekim Wschodzie. Ostatnio, po zawarciu tzw. „układu o wzajemnym bezpieczeństwie” ze zdraździecką kliką Czang Kai-szeka, USA skierowały dodatkowo swoje siły morskie i lotnicze do rejonu Taiwanu i Cieśniny Taiwańskiej i wystąpiły o otwarcie z pogroźkami i prowokacjami wojennymi przeciwko narodowi chińskiemu, przygotowując rozszerzenie agresji przeciwko Chinom i zastraszając w ten sposób napięcie na Dalekim Wschodzie.

W celu złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, usunięcia groźby dla bezpieczeństwa Chin i położenia kresu agresji ze strony USA, rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej rozciągłości rezolucję zgłoszoną przez przedstawiciela Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w sprawie „aktów agresji ze strony USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w rejonie Taiwanu i innych wysp chińskich”. Rząd ChRL jest głęboko przekonany, że Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna potępić USA za ich

akty agresji przeciwko Chinom i wezwać USA, by niezwłocznie zaniechały agresji przeciwko Chinom i ingerencji w sprawy wewnętrzne Chin oraz wycofały wszystkie swe siły zbrojne z Taiwanu i Cieśniny Taiwańskiej.

Taiwan, Wyspy Rybackie i inne wyspy przybrzeżne stanowią terytorium chińskie. Naród chiński wykonywał swe suwerenne prawa wyzwalając własne terytorium. Jest to wyłącznie wewnętrzna sprawa Chin. Nie powodowało to nigdy napięcia między narodami, ani nie może zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Przedstawiciel Nowej Zelandii proponował jednak, by Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpatrzyła sprawę „działań wojennych w rejonie pewnych wysp położonych w pobliżu Chin kontynentalnych”, działań toczących się między Chińską Republiką Ludową a zdraździecką kliką Czang Kai-szeka. Ma to jawnie na celu ingerowanie w sprawy wewnętrzne Chin i zamaskowanie aktów agresji, dokonywanych przez USA przeciwko Chinom. Stanowi to wyraźne pogwałcenie podstawowych zasad Karty NZ. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej sprzeciwia się zdecydowanie tej propozycji ingerowania w wewnętrzne sprawy Chin wbrew postanowieniom Karty NZ.

Od chwili okupowania Taiwanu przez USA w 1945 r. Chińska Republika Ludowa kilkakrotnie wniosła skargi do ONZ domagając się by ONZ położyła kres aktom agresji ze strony USA przeciwko Chinom. ONZ jednak ani razu nie podjęła żadnej akcji w związku ze słusznymi skargami Chińskiej Republiki Ludowej. Nie można w szczególności tolerować faktu, że Chińska Republika Ludowa, reprezentująca 600-milionowy naród chiński, jest dotychczas jeszcze pozbawiona należnego jej statusu i praw w ONZ, podczas gdy przedstawiciel nikłej garsty

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed uroczystościami 10-lecia Uniwersytetu Łódzkiego

10 LAT TEMU W TYLKO CO WYZWOLONEJ ŁODZI GRUPA NAUKOWCÓW ROZPOCZĘŁA STARANIA CELEM ZAŁOŻENIA W NASZYM MIEŚCIE WYŻSZEJ UCZELNI. STARANIA TE ZOSTAŁY UWIĘCZONE POWODZENIEM I ROBOTNICZE MIASTO OTRZYMAŁO PIERWSZĄ W SWOICH DZIEJACH Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA STAŁA WYŻSZĄ UCZELNIĘ — UNIwersYTET ŁÓDZKI. DEKRET KREACYJNY NOSIŁ DATĘ 24 MAJA 1945 ROKU...

Drugi tom
„Kapitału”
drukuje się
w Łodzi

W dziesiątą rocznicę powstania tej wybitnie zasłużonej dla Łodzi i mogącej się poszczycić poważnym dorobkiem naukowym uczelni, odbędzie się w Łodzi szereg uroczystości. Przygotowaniem do nich zajmuje się specjalna komisja wyłoniona przez UL.

Program uroczystości przewiduje m. in. okolicznościową sesję, na której wygłoszone zostaną dwa referaty. Jeden z nich pt. „Nauka i kultura w społeczeństwie socjalistycznym” wygłosi wybitny uczyński, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, b. rektor UL prof. dr Józef Chalasiński. Referat sprawozdawczy omawiający 10 lat pracy uniwersytetu i jego dorobek, wygłosi obecny rektor UL prof. dr Jan Szczepański.

Ukażą się również z tej okazji wydawnictwa. Będzie więc wydana bibliografia prac naukowych opracowanych na UL zawierająca ok. 3.200 pozycji, oraz wydawnictwo przygotowywane przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

W kwietniu br. w związku z dziesięcioleciem istnienia Uniwersytetu Łódzkiego, zostanie otwarta zbiorowa wystawa prac wszystkich wyższych uczelni i instytucji naukowych znajdujących się w Łodzi.

Społeczeństwo łódzkie głęboko przywiązane do swej pierwszej uczelni i powiązane z nią dziesiątkami więzów zapewne z radością włączy się do tych uroczystości. (Silb.)

Zakończenie stanu wojny między CSR a Niemcami

Rząd CSR dekretem prezydenta republiki ogłosił zakończenie stanu wojny między Republiką Czechosłowacką a Niemcami.

Nasze huty wytopiły w 1954 r. 4 miliony tonn stali

W 1954 r. huty polskie pierwszy raz w swej historii — wytopiły ponad 4 miliony tonn stali, czyli blisko 3 razy więcej niż w 1938 r. Jest to tym większy sukces, iż został osią-

gnięty przed uruchomieniem pierwszych obiektów wielkiej stalowni Huty Im. Lenina.

Coroczny średni przyrost produkcji stali w Polsce sięgał w latach 1946—1954 ok. 12 proc. i był dwukrotnie wyższy niż w Anglii, 4-krotnie wyższy niż we Francji i 6-krotnie wyższy niż we Włoszech. Produkcja naszych stalowni przekroczyła już globalny poziom produkcji we Włoszech, podczas gdy w 1938 r. kraj ten produkował o ponad 40 proc. więcej stali niż Polska. W przeliczeniu na głowę ludności Polska w 1938 r. produkowała o 20 proc. mniej niż Włochy, a obecnie niemal dwa razy więcej niż Włochy.

Produkcja stali, jej rozwój — to miernik bogactwa i siły gospodarczej kraju. Przed wojną wskaźnik produkcji stali na głowę ludności wynosił w Polsce ok. 41 kg rocznie, gdy np. we Francji — 151 kg (1938 r.). W 1954 r. osiągnęliśmy już pod tym względem niemal poziom Francji przedwojennej, a przede wszystkim, że w latach 1955—56 dojdziemy do ok. 170 kg stali na głowę ludności rocznie. Dzięki tak poważnemu rozwojowi hutnictwa produkujemy obecnie — w przeliczeniu na 1 mieszkańca — z górą 15 razy więcej obrabiałek niż przed wojną, co umożliwia odpowiadanie szlakiem przemysłu środków wytwórczości i artykułów masowego spożycia, a także budownictwa i transportu.

Osiągnięcie produkcji 4 milionów tonn stali hutnicy polscy zawdzięczają coraz lepszym warunkom, rozbudowie i modernizacji istniejących urządzeń oraz wybudowaniu dwóch nowych stalowni — w hutach im. Bieruta i im. Stalina.

Nie lada zaszczyt spotkał drukarzy Łódzkiej Drukarni Dzielowej. Oto „Książka i Wiedza” powierzyła im pracę nad drugim tomem „Kapitału”, wielkopomnym dziełem K. Marksa. Tom II zewnętrznie nie będzie się różnił od pierwszego: taka sama będzie płócienna oprawa, złocenia i napisy.

Prace nad drukiem drugiego tomu „Kapitału” są już poważnie zaawansowane, a na półkach księgarskich ukaże się on prawdopodobnie pod koniec czerwca lub w lipcu br.

J. S.

Sprawca sensacyjnej kradzieży

oryginalnego egzemplarza „Marsylianki”
ujęty
Bezcenny rękopis
znaleziono

w porzuconej walizce
na dworcu metra
londyńskiego

Agencja Reutersa donosi, że skradziony 29 stycznia br. z Muzeum Brytyjskiego oryginalny egzemplarz francuskiego hymnu narodowego — „Marsylianki” — został znaleziony w walizce porzuconej na jednym z dworców metra londyńskiego.

Niedawno nieznany sprawca skradł oryginalny egzemplarz „Marsylianki” z Muzeum Brytyjskiego i umieścił w gablocie późniejsze wydanie francuskiego hymnu narodowego. Policji londyńskiej udało się odnaleźć właściciela walizki i sprawcę kradzieży. Jest to niejaki Thomas Bolitho, z zawodu handlowiec. Został on aresztowany, a oryginalny egzemplarz „Marsylianki” zwrócono Muzeum Brytyjskiemu.

Szwecja przystąpi wkrótce do budowy elektrowni atomowej

Jak podaje prasa szwedzka, wybitny szwedzki uczyński — fizyk dr Ragnar Liljeblad oświadczył, że w Szwecji rozpocznie się wkrótce budowa elektrowni atomowej o mocy 100 tys. kw. Elektrownia ta będzie budowana w miejscowości Stenungsund (na północ od Göteborga). Budowa elektrowni obliczona jest na 10 lat.

Na północy USA
- fala mrozów
Na południu
- huragan
spustoszył teren stanu
Missisipi

NOWY JORK. — Stany Zjednoczone objęła fala silnych mrozów. W północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych temperatura spadła do 42 stopni poniżej zera. W Nowym Jorku zanotowano 18 stopni poniżej zera, tj. najniższą temperaturę od 7 lat.

Stan Missisipi i inne stany południowe USA zostały spustoszone przez silny huragan. 35 osób zginęło, a przeszło 120 odniosło rany. Szkody materialne są bardzo znaczne.

W Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęła wczoraj obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 3 lutego w Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęła się II sesja Rady Najwyższej ZSRR w czwartej kadencji.

O godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu obecni byli deputowani reprezentujący wszystkie republiki związkowe i autonomiczne oraz okręgi narodowościowe Kraju Rad, jak również goście — przedstawiciele mas pracujących stolicy. Obecni byli także członkowie korpusu dyplomatycznego oraz korespondenci prasy radzieckiej i zagranicznej.

Posiedzenie zajął przewod-

niczący Rady Narodowości, deputowany Wilis Łacis. Na jego wniosek uchwalono, że sesja omówi następujące sprawy:

1 budżet państwowy ZSRR na rok 1955 oraz wykonanie budżetu państwowego z roku 1953,

2 sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna rządu ZSRR,

3 zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W godzinach popołudniowych odbyło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Deputowani i goście powitali hucznie, długotrwałymi oklaskami przywódców partii komunistycznej i rządu radzieckiego — N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa, L. M. Kaganowicza, G. M. Malenkowa, A. I. Mikołajana, W. M. Molotowa, M. G. Pierwuchina, M. Z. Saburowa, K. J. Woroszyłowa, A. I. Kirilenko, P. K. Ponomarenko, N. M. Szwerenika, P. N. Pospiełowa, M. A. Susłowa, N. N. Szatalina.

Przewodniczący deputowany Wilis Łacis udzielił głosu ministrowi finansów ZSRR, deputowanemu A. Zwieriewowi, który wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1955 i o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1953.

Oświadczenie kół zbliżonych do premiera Nehru

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, kół zbliżonych do premiera Indii Nehru, po nadesłaniu przez rząd Chin Ludowych odpowiedzi na depeszę sekretarza generalnego ONZ, złożyły oświadczenie następującej treści: „Przyjęcie przez Chiny Ludowe zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa dla wzięcia udziału w dyskusji nad rezolucją Nowej Zelandii — byłoby rzeczą nieoczekiwaną”.

Agencja Reutersa dodaje, że premier Indii, Nehru popiera stanowisko rządu chińskiego w sprawie Taiwanu.

Nie będzie tunelu pod kanałem La Manche

Rząd brytyjski odrzucił projekt budowy pod Kanałem La Manche tunelu, który miał połączyć brzozi Francji z brzegami Anglii. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Mollson oświadczył w Izbie Gmin, że koszt budowy takiego tunelu wyniosłby 85 milionów funtów szterlingów i że inwestycja ta nie opłaciłaby się przez bardzo długie lata.

Sprawa paktu Irak - Turcja

Delegacja Ligi Arabskiej nie osiągnęła w Bagdadzie porozumienia Nieprzejednane stanowisko Nassera

Jak podawaliśmy, zapowiedź zawarcia paktu wojkowego między Irakiem a Turcją wywołała stanowczy sprzeciw ze strony szeregu krajów arabskich, przede wszystkim ze strony Egiptu. W sprawie tej zwołano do Kairu naradę premierów krajów należących do Ligi Arabskiej. W toku obrad postanowiono wysłać do stolicy Iraku — Bagdadu delegację w celu skłonienia rządu irackiego do zrezygnowania z paktu z Turcją. Równocześnie premier Egiptu, Nasser zapowiedział, że jeśli Irak zawrze pakt z Turcją, to Egipt wycofa się z paktu bezpieczeństwa zbiorowego, zawartego przez kraje arabskie, i zaproponuje innym państwom arabskim, podzieliącym stanowisko Egiptu utworzenie nowego paktu obronnego. Nasser podkreślił, że Jordania, Jemen i Arabia Saudyjska popierają stanowisko Egiptu wobec paktu iracko-tureckiego.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że delegacja Ligi Arabskiej powróciła z Bagdadu do Kairu nie osiągnąwszy zamierzonego celu. Jak podaje korespondent Agencji France Presse z Ankarą, rząd turecki i rząd iracki są zdecydowane podpisać pakt wojkowy.

Prezydent Libanu wystąpił z propozycją spotkania się premiera Iraku i Egiptu w celu odbycia rozmowy. Według doniesień prasy, premier Nasser odrzucił tę propozycję. Według doniesień prasy, premier Nasser ogłosił decyzję wycofania się Egiptu z paktu bezpieczeństwa krajów arabskich.

20 lat

JOHANNESBURG. — Wskutek trwających od 10 dni ulewnych deszczów, wiele rzek w Afryce Południowej wzbierało lub wystąpiło z brzegów. W mieście Uptington nad rzeką Orange sytuacja jest nadal groźna.

LONDYN. — W pobliżu miasta Bridgewater rozbił się wojskowy samolot odrzutowy typu „Meteor”. Dwa piloci stano-

wiący załogę samolotu zginęli. BANGKOK. — Rząd Sjamu wyraził zgodę na wzięcie udziału w konferencji krajów azjatyckich i afrykańskich, która odbędzie się w Bandungu (Indonezja) w kwietniu br.

BERLIN. — Sąd w Karlsruhe wydał wyrok w sprawie 6 osób, które 31 stycznia przybyły do Karlsruhe, aby złożyć w Trybunale Konstytucyjnym rezolucję protestującą przeciwko procesowi wytoczonemu Komunistycznej Partii Niemiec. Sąd skazał wszystkich 6 osób na tygodniowy areszt.

PARYZ. — Francuski trybunał wojskowy skazał zaocznie na karę śmierci b. generała hitlerowskiego von Prauna za rozkaz rozstrzelania 11 członków francuskiego ruchu oporu w czasie drugiej wojny światowej. Von Praun mieszka obecnie w Bawarii w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Władze amerykańskie odmówiły wydania go sądom francuskim.

DELHI. — Hinduski samolot pasażerski typu „Dakota” po wystartowaniu z lotniska w Nagpur runął na ziemię i spłonął. 6 pasażerów i 4 członków załogi zginęło. Wśród zabitych znajduje się poseł do parlamentu hinduskiego B. Borkar.

LONDYN. — Środkowa część wyspy Sumatry nawiedziła wielka powódź. Tysiące ludzi straciło dach nad głową.

RZYM. — Dziennik „Messaggero” donosi, że USA — wbrew postanowieniom traktatu pokojowego z Włochami — przekazały Włochom łódź podwodną „Dace”, która ma nosić nazwę „Leonardo da Vinci”. Jest to już druga łódź podwodna przekazana przez USA włoskiej marynarce wojennej.

Przed V Międzynarodowym Konkuresem Chopinowskim

- W przyszłym tygodniu spodziewani są pierwsi goście
- „Miasteczko chopinowskie” w stołecznym hotelu „Polonia”
- 70 koncertów i 80 recitali w wielu miastach Polski
- Skład sądu konkursowego

Przyjazd do Warszawy członków jury i uczestników V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, jak również obserwatorów i przedstawicieli prasy zagranicznej, przewidziany jest między 12 a 20 lutego br. Goście zakwaterowani zostaną w hotelu „Polonia”.

Komitet wykonawczy konkursu przy współpracy redakcji „Życia Warszawy” zapewni członkom jury i wszystkim uczestnikom konkursu odpowiednią liczbę — 70 fortepianów do ćwiczeń w miejscu zakwaterowania, tj. w hotelu „Polonia”.

W ciągu najbliższego miesiąca hotel „Polonia” przemieni się w prawdziwe „miasteczko chopinowskie”. Zostanie tam urządzony klub dla uczestników konkursu i gości zagranicznych, uruchomiony będzie specjalny urząd pocztowy, urzędowa zostaną również stoiska CPLA.

Wybitni pianiści z całego świata, wchodzący w skład jury oraz uczestnicy V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina dadzą w Warszawie i prawie we wszystkich większych miastach Polski ogółem 70 koncertów i 80 recitali.

Zagraniczni uczestnicy konkursu w czasie swego pobytu w Polsce będą mieli możliwość zwiedzenia Żelazowej Woli, Krakowa i Zakopanego, poznania polskich filmów na specjalnych pokazach, występowania koncertów symfonicznych, kameralnych, chórów i orkiestr, operowych i baletowych.

Zaproszenia do udziału w pracach jury V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina przyjęli najwybitniejsi muzycy z 17 krajów: Stefan Askenazy (Belgia), Arturo Michelangelo Benedetti (Włochy).

Drugi wielki kocioł w elektrociepłowni „Żerań”

Po okresie próbnego rozruchu, w dniu 2 lutego br. II wielki kocioł elektrociepłowni żerańskiej rozpoczął pracę na normalnym paliwie, tj. pyle węglowym.

Prace przy dalszej rozbudowie elektrociepłowni koncentrują się obecnie na drugim turbozespole.

Emil Bosquet (Belgia), Abram Chasins (USA), Zbigniew Drzewiecki (Polska), Jacques Fevrier (Francja), Emil Hajek (Jugosławia), Arthur Hedley (Wielka Brytania), Jan Hoffman (Polska), Louis Kentner (Wielka Brytania), Ray Lev (USA), Lazare Levy (Francja), Marguerite Long (Francja), Witold Lutosławski (Polska), Ma Szu-cun (Chiny), Joseph Marx (Austria), Frantisek Maxian (Czechosłowacja), Lew Obozin (ZSRR), Lubomir Pipkow (Bułgaria), Bruno Seidhofer (Austria), Hugo Steurer (NRD), Stanisław Szpilowski (Polska), Henryk Szlompka (Polska), Magda Tagliaferro (Brazylia), Erik Then-Bergh (NRD), Marguerita Trombini-Kazuro (Polska), Imre Ungar (Węgry), Zeno Vancaea (Rumunia), Jakub Zak (ZSRR), Carlo Zecchi (Włochy) i Jerzy Żurawlew (Polska).

Zastępcy jurorów: prof. Maria Wilkomirska i prof. Józef Smidowicz (Polska).

Delegatem Ministra Kultury i Sztuki do spraw V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina jest dyr. Jerzy Jasieński.

Nowy manewr Adenauera

- Rozbieżności w tonie koalicji rządowej
- Znamienne wyniki pewnej ankiety

BERLIN (PAP). Prasa zachodnio-niemiecka powołując się na „kółka dobrze poinformowane” donosi, że Adenauer zamierza postawić odrębnie pod głosowanie każdy z układów paryskich, a w szczególności układ w sprawie Zagłębia Saary.

Agencja ADN donosi, że 31 stycznia rząd bński przekazał Bundestagowi projekty czterech ustaw ratyfikacyjnych, co zgodnie z regulaminem parlamentarnym wymagać będzie głosowania nad każdym projektem ustawy z osobna. Projekty te dotyczą następujących dokumentów: 1) protokołu o zakończeniu okupacji w Republice Federalnej, 2) układu w sprawie stacjonowania obcych wojsk w Niemczech zachodnich, 3) układu o przystąpieniu Republiki Federalnej do paktu brukselskiego i paktu północno-atlantycznego, 4) układu w sprawie Zagłębia Saary.

Jak wynika z doniesień prasy, ten nowy manewr Adenauera podyktowany jest dążeniem do usunięcia zastrzeżeń, jakie w rozbieżności w tonie bńskiej koalicji rządowej. Hamburgski dziennik „Die Welt” stwierdza, że powodem tego nowego manewru Adenauera była chęć „ulawienia wolnej partii demokratycznej (FDP) i partii przesiedleńców (BHE) głosowania w Bundestagu”.

O wzrastających rozbieżnościach wewnątrz koalicji bńskiej

O pokojowe zjednoczenie Niemiec Przeciwno układom paryskim!

Opór ludności Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwko planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko planom rozbicia Niemiec potęguje się nieustannie. Coraz więcej mieszkańców Republiki Bońskiej składa podpisy pod manifestem niemieckim uchwalonym we Frankfurcie nad Menem. Jak wiadomo, manifest ten domaga się pokojowego zjednoczenia Niemiec i rokowań czterech mocarstw w kwestii niemieckiej.

„LEPIEJ ROKOWAĆ

PRZEZ 100 DNI,

NIŻ PRZEZ GODZINĘ

PROWADZIĆ WOJNĘ

ATOMOWĄ!”

1 bm. w BREMIE odbyła się wielka demonstracja przeciwko układom paryskim, zorganizowana przez związki zawodowe. Przed rozpoczęciem demonstracji ulicami Bremy przeciągał pochód demonstrantów, którzy nieśli transparenty z hasłami: „Remilitaryzacja oznacza wojnę bratobójczą”, „Lepiej rokować przez 100 dni, niż przez godzinę prowadzić wojnę atomową”. Przemawiając poseł socjaldemokratyczny dr Wenzel oświadczył m. in.: „Wzywamy polityków, aby się zebrali i rozpo-

czli rokowania. Układy paryskie, które przewidywały remilitaryzację Niemiec zachodnich uniemożliwiają zjednoczenie Niemiec i utrwalenie pokoju na świecie”.

KONIECZNA JEST

JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY

Przedstawiciel Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) przesłał do zachodnio-niemieckich organizacji młodzieżowych jednorodne pismo proponujące wspólne obrady wszystkich młodzieżowych organizacji z Niemiec zachodnich i NRD przed drugim czytaniem układów paryskich w Bundestagu.

Takie obrady — stwierdza pismo — stały się konieczne z uwagi, na to, że ewentualna ratyfikacja układów paryskich uniemożliwi na długi okres czasu zjednoczenie Niemiec i wywoła niebezpieczeństwo bratobójczej wojny. Porozumienie między przedstawicielami młodzieży z Niemiec wschodnich i zachodnich stanowiłoby wielki wkład do pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze odbycia ogólnoniemieckich, wolnych wyborów jeszcze w roku 1955.

BONN W DEFENSYWIE

Przemawiając na zebraniu w Bonn przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Ollenhauer zapowiedział, że partia ta wzmocni swą walkę przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Ollenhauer oświadczył, że w związku z oporem ludności przeciwko ratyfikacji układów paryskich dąży się zaważyć w szeregu koalicji adenauerowskiej silny niepokój i uczucie niepewności. Zapowiedź zorganizowania przez partię adenauerowską (CDU) kampanii przeciwko oporowi ludności wobec remilitaryzacji dowodził niebezpieczeństwa Ollenhauer — że rząd bński znajduje się w defensywie.

WZRASTA LICZBA

PRZECIWNIKÓW

SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Centralne biuro związku przeciwników służby wojskowej w Kolonii podało 2 bm. do wiadomości, że w ostatnich tygodniach znacznie wzrosła liczba członków tego związku.

Odpowiedź Czou En-lai'a na depezę sekretarza generalnego ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

ki niedobitków zdradzieckiej kliki Czang Kai-szeka, odrzuconej dawniej przez naród chiński, nadal usiłują sobie stanowisko reprezentanta Chin w ONZ. Ta-

sie jego trwania panowała. Drugim — obok krytyki — elementem, który jak czerwona nić przewijał się przez wystąpienia delegatów reprezentujących różne tereny i znalazł mocne odbicie w uchwałach — była świadomość, że Zjazd stanowi początek, a nie koniec czy ukoronowanie przełomu w stylu pracy ZMP.

Konieczność odwołania się do aktywności i inicjatywy wszystkich członków organizacji, przekonanie, że dla polepszenia pracy ZMP niezbędne jest wytworzenie atmosfery swobodnej wymiany myśli i świadomej, bojowej dyscypliny, przekonanie o konieczności codziennego a nie odosobnionego ujawniania błędów i prostowania omyłek — oto z czym delegaci opuszczali salę zjazdową, wrócili oni „w teren”, do siebie, do swoich kół z tym przeświadczeniem, że w całej organizacji ZMP musi zapanaować ta atmosfera, która cechowała obrady Zjazdu.

I to jest chyba najpewniejszą gwarancją realizacji służących uchwał, które przyjął II Zjazd.

T. J.

Lud Francji protestuje



Młodzi związkowcy paryscy protestują przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich.

Fot — CAF

ZSRR wybuduje w Indiach hutę o potencjale 1 mln. tonn stali rocznie

W wyniku zakończonych rozmów w Delhi rokowaniach między przedstawicielami stron radzieckiej i hinduskiej, podpisany został 2 bm. układ między rządem ZSRR i rządem Indii w sprawie wybudowania huty w Indiach o potencjale jednego miliona tonn stali rocznie z zapewnieniem możliwości zwiększenia potencjału produkcyjnego huty.

Huta obejmować będzie następujące główne oddziały: koksowniczy, oddział wielkich pieców, stalowniczy, walcowniczy, aglomeracyjny oraz inne oddziały i obiekty pomocnicze.

Pierwsze obiekty, a mianowicie trzy baterie koksowe, dwa wielkie piece, dwa piece marte nowskie i zgarniacz mają być uruchomione do końca 1958 r., pozostałe zaś oddziały — do końca 1959 r.

Na mocy układu, organizacje radzieckie wykonują prace projektowe, wyprodukują i dostarczą do Indii niezbędne urządzenia oraz będą sprawowały kierownictwo techniczne nad budową huty, łącznie z montażem i uruchomieniem urządzeń.

Celem wykonania prac związanych z projektowaniem, budową i uruchomieniem huty organizacje radzieckie skierują do Indii niezbędną liczbę specjalistów, jako też wezmą na siebie szkolenie personelu hinduskiego zarówno w Indiach jak i w Związku Radzieckim. Ponadto specjalistom hinduskim umożliwi się zaznajomienie w ZSRR z hutami i zakładami produkującymi urządzenia hutnicze.

W związku z budową huty rząd radziecki udzieli rządowi Indii kredytu na okres 12 lat, który ma być spłacony w różnych ratach rocznych z oprocentowaniem w wysokości 2,5 proc. w stosunku rocznym. Kredyt będzie pokrywany w walucie hinduskiej — w rupiach.

Otwarcie Zjazdu Czechosłowackiego Związku Młodzieży

PRAGA (PAP). — 3 lutego rozpoczął w Pradze obrady II Zjazd Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

Młodzież polską reprezentują na zjeździe sekretarz Zarządu Głównego ZMP — T. Wegner oraz przewodniczący ZW ZMP w Stalinochorze, członek Prezydium ZG ZMP — Z. Grudziński.

W pierwszym dniu obrad referat sprawozdawczy p. t. „Młodzież czechosłowacka walczy o socjalizm i pokój” wygłosił w imieniu KC CzZM M. Vecker.

Policja bońska aresztowała członków prezydium zach.-niemieckiego komitetu festiwalowego

Jak donosi Agencja ADN, w niedzielę, 30 stycznia br. aresztowani zostali w Bielefeld członkowie prezydium zachodnio-niemieckiego komitetu festiwalowego, które obradowało nad przygotowaniem do udziału w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Policja bońska zakomunikowała dopiero w środę, że aresztowanie nastąpiło z powodu rzekomego „zagrożenia bezpieczeństwa państwa”.

Po II Zjeździe ZMP

Gdy przyjęto słuszne uchwały

Gdy z trybuny Zjazdu padł ten ostatni argument, sala potwierdziła go długimi, gorącymi oklaskami.

Był to maly epizod w długiej, czterodniowej dyskusji. Warto go jednak przypomnieć właśnie teraz, gdy rozpoczyna się przenoszenie w teren postanowień II Zjazdu i gdy rozpoczyna się rzecz najważniejsza: realizacja, wcielanie w codzienne życie uchwał przezeń przyjętych. Warto go przypomnieć także ze względu na to, że charakterystyka on jeden z najważniejszych elementów atmosfery, w jakiej toczył się Zjazd.

Bogaty jest dorobek Zjazdu.

Dorobek ten wyrósł chyba przede wszystkim z faktu, że delegaci potraktowali Zjazd jako okazję do wielkiej, generalnej, roboczej narady na temat: Jak podciągnąć pra-

cę ZMP na wyższy poziom, a nie — okazję do galowych wystąpień.

Ta „robocza” atmosfera Zjazdu sprawiła, że był to Zjazd głęboko krytyczny.

Podkreśliła to mocno w swym końcowym przemówieniu przewodnicząca Zarządu Głównego ZMP, Helena Jaworska. „Mamy wiele osiągnięć — stwierdziła ona — a przecież głównie mówiliśmy o brakach. Mamy sporo cennych doświadczeń — a przecież zajmowaliśmy się głównie poszukiwaniem nowych metod, takich, które by nam pomogły lepiej trafić do serc i umysłów młodych ludzi. Ta ostrość krytyki jest świadectwem naszej siły”.

Stwierdzenie, że Zjazd był krytyczny nie wyczerpuje jednak jeszcze całej prawdy o atmosferze, która w cza-

Cwendrych kocha muzykę

700 lat temu Kazimierz, książę łeczycki nadal we wsi Męka mieszcząc się radzkiem Marcinowi i Wilkinowi przywilej „na lokacya” miasta Warty, która była wsią.

Z okazji tego jubileuszu opublikowaliśmy ostatnio pierwszą część reportażu o tym starym, pełnym zabytków miasteczku. Dziś z kolei drukujemy dalszą część reportażu.

Marian Bobrowski uczył się na stolarza. Ze stolarstwem jednak ma mało do czynienia. Owszem, w „drzewie” pracuje, lecz... jako amator — rzeźbiarz. Posiada także talent malarski. Co najważniejsze zaś — kocha sztukę — w każdej jej postaci. Bobrowski, to niezastąpiony przewodnik po Warcie. Byłem też niezmiernie uradowany z poznania tego, jak go nazywają — „oryginała”.

Przed wszystkim udało mi się do klasztoru bernardynów, gdzie godny obejrzenia jest kościół z drugiej połowy XV w.

Bobrowski był w swoim żywiole. Dyrgował mną jak na placu musztry: na lewo, na prawo, w tył... Oto barokowe rzeźby, to znów arcydzieło nieznanego malarza, tam w tym wąskim korytarzu — odkryte przypadkiem stare malowidło ścienné itd., itd.

OBRAZY SZKOŁY DOLABELLI

Ze szczególnym namaszczeniem pokazał mi trzy, olbrzymich rozmiarów, obrazy, podobno szkoły Dolabelli. Jeden z nich był nawet na wystawie w Poznaniu. Zwróciłem uwagę, że obraz, wiszący w pobliżu chóru jest jakiś dziwnie jasny i świeży, jakby dopiero co odnawiany.

— To moja robota — uśmiechnął się z zadowoleniem Bobrowski. — Trzeba go było widzieć przedtem. Zakurzony, splekany, z odpryskami...

Bobrowski prowadzi do drugiego ze starych kościołów. Według podania był on jakiś czas w posiadaniu arian a może protestantów. Trudno tego dociec. U wejścia nowa niespodzianka — piękny gotycki portal, rzucający się w oczy świeżą czerwienią cegiel. Odkrył go pod pokładami tynku Bobrowski i przy pomocy dźwigi wydobyl na światło dzienne w całej okazałości.

Obejrzałem jeszcze stary wiatrak, jedyny z 30 kiedyś istniejących, miejsce po dawnym zamku, przeżarty rdzą miecz wydobyt z ziemi podczas niwelowania ulicy 22 Lipca i wiele innych pa-

Mali patrioci na Warszawę

Od dzieci z kl. II-c szkoły podstawowej 83 otrzymaliśmy list treści następującej:

„Kochana Redakcjo! My, dzieci z kl. II-c szkoły podstawowej 83, kochamy bardzo Warszawę, naszą stolicę. Wiemy, że wszyscy ją budują: dorosli i mali. Dlatego od września zbieraliśmy nasze grosiki. Mamy 30 zł. Przesyłamy je na rozbudowę Warszawy. Obiecujemy uczyć się dobrze, żeby dumna z nas była kochana Warszawa”.

Malym patriotom życzymy do brych wyników w nauce.

Na półkach księgarń

GRZYBOWSKA MARIA: Dobra gospodyni. W-wa 1954, I.S.W. cm 21x15, s. 99, 4 nrb. zł 3,30

Praktyczna, podręczna książeczka zawierająca rady, opisy, wskazówki i rysunki w zakresie racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Książeczka ta ułatwia stosowanie dobrze pojętej oszczędności oraz wykorzystywanie wielu na pozór nieużytecznych rzeczy w gospodarstwie domowym. Treść podzielona została na następujące działy: żywienie, rady gospodarskie, praktyczne sprząty i przedmioty domowe, zużytkowanie zniszczonej odzieży, obuwia i różnych odpadków, odplamianie,

miątek. Byłem także nad rzeką. Kręta, z szeregiem odnóg i wysepek niosła na swych falach kawałki pierwszego lodu. Wzdłuż jej brzegów ciągnęła się podmokła łąka. W przyszłości będą one pięknymi, urodzajnymi pastwiskami. Pierwszy krok został już zrobiony: w ub. roku uprawiono zespołowo 60 ha. Plany na rok bieżący przewidują uprawę dalszych 150 ha łąk i 25 ha pastwisk.

Gospodarskie poczynania walczy nie ograniczają się tylko do uprawy nadrzecznych terenów. Rokrocznie remontuje się w mieście coraz większą ilość domów, uszlachetnia nawierzchnię ulic, buduje chodniki itp. Zbudowano nowoczesną remizę strażacką, urządzono przedszkole na 80 dzieci (co prawda w bardzo skromnym lokalu, niemniej są możliwości jego rozbudowy — przeniesienie do budynku po dawnej GRN), uruchomiono ośrodek zdrowia i ośrodek dentystryczny, który pracuje na 2 zmiany, buduje się stadion sportowy, założono szkołę dla pracujących...

TROSKI KIEROWNIKA KOTŁOWSKIEGO

Owa szkoła jest „oczkiem w głowie” kierownika Kotłowskiego. Wiele trudu kosztowało jej zorganizowanie, ale za to jakie radują osiągnięte wyniki.

— Czy wie pan kim jest jeden z naszych absolwentów? — dumny uśmiech wykwitł na wargach kierownika — Prze-wod-ni-czą-cym! — wyskandował — Przewodniczącym MRN. Ot, co?! Sukces!

Kotłowski mówi o tym tak jakoś serdecznie i ciepło, że mimo woli dzieli jego radość. 7-klasówka, szkoła dla pracujących i założony punkt konsultacyjny liceum korespondencyjnego w Łodzi zdają egzamin. Krzewią oświatę, pomagają w zdobywaniu wiedzy. Ważne jest to, że ich działalność znajduje odzwierciedlenie w miejscowym społeczeństwie, które zawsze chętnie współpracuje i pomaga szkole.

Kotłowski jest zarazem przewodniczącym komitetu

Frontu Narodowego. Nic więc dziwnego, że rozmowa nasza ograniczająca się początkowo do szkolnictwa przenosi się na inne tematy — ogólnomiejskie. Mówimy więc o konieczności dalszych remontów domów, polepszenia oświetlenia ulic, o podwórkach, którym daleko jeszcze do „ideału”, o zajęciach mieszkańców Warty...

— Jedną rzecz byłaby dla Warty nieodzowna — powiedział Kotłowski — przetwórnia owocowo-warzywna. Za plecę jest. Jak dotychczas jednak, to korzystają z niego prywatni handlarze wywożący całe wozy owoców i warzyw. A po co, kiedy można by je na miejscu przerabiać? Powinna się tam zająć GS...

POŚWIECA JEJ KAŻDĄ WOLNĄ CHWILĘ

O przetwórnicy owocowej wspominał też Jan Cwendrych. I to zaraz na wstępie naszej rozmowy. Cwendrych jest ciekawą postacią. Złosił mi twierdząc, że „muzyka przewróciła mu w głowie”, ale ja stanowczo temu zaprzeczam. Cwendrych po prostu muzykę kocha, muzyka żyje i jej poświęca każdą chwilę wolną od pracy w szkole. Bo Cwendrych jest w Warcie nauczycielem — od przeszło trzydziestu lat.

Siedzi w małym przytulnym pokoiku. Cwendrychowa (też nauczycielka) bawi kilkumiesięczną wnuczkę. Na stole stoją kieliszki z porzeczkowym winem i ciasto domowej roboty. Cwendrych rozkłada książki, zeszyty, notatki... Od trzydziestu lat prowadzi przy szkole chór męski, po wojnie zaś dyryguje także chórem dziecięcym. Na którychś tam eliminacjach dzieciaki otrzymały 5 par skrzypiec. Dało to początek orkiestrze.

Stary nauczyciel nie jest wybitnym mówcą. Zaczyna się, powtarza „ale o muzyce i swoich zespołach mówi płynnie jak nikt inny.

— W listopadzie 1953 r. zacząłem próby z dziećmi klas IV, V, VI — opowiada — zespół muzyczny liczył wtedy 24 członków, przeważnie dziewcząt. W maju 1954 r. mieliśmy pierwszy występ, a

na zakończenie roku odbył się koncert orkiestry i chóru dziecięcego. Obecnie w zespole jest 48 dzieci, z czego 22 najmłodszych z klas I, II i III. Za dwa, trzy lata z tych malców będzie pociecha...

Na twarz Cwendrycha wybija ciemny rumieniec. Mówi z zapałem, już widzi przyszłość: dobrze zgrany zespół — całą orkiestrę dziecięcą, koncertującą w domu kultury, widzi swoje miasteczko rozbrzmiewające muzyką Chopina, Moniuszki, Glinki...

TAKICH JEST WIELU

Takich, jak Cwendrych — entuzjastów — jest w Warcie wielu: dr Eugenia Kaleniewicz, kierująca zorganizowanym przy szpitalu zespołem dramatycznym, Piecyk — dzielny sportowiec, Tadeusz Adamkiewicz, Zofia Auerbach, opiekująca się miejscowym radiowozem i inni, których niesposób tu wszystkich wymienić. Trzeba tym ludziom pomóc w ich pracy.

Dom ludowy, 11-latek, dobre kino, przetwórnia owocowa pchną życie walczy na nowe tory... Pomogą im otrząsnąć się do reszty z nawastrawionej przez lata dętwoty. A jest teraz ku temu niecodzienna okazja — jubileusz 700-lecia Warty.

Późnym wieczorem stałem na przystanku autobusowym. Z dala zamigotały reflektory samochodów. Na przystanku zatrzymały się trzy taksówki.

— Kto do Sieradza? Po dziesiątce! — wołali kierowcy.

— Niech pan poczeka — wstrzymał mnie stojący obok nieznajomy. — Za pół godziny przyjadzie PKS. Taksjarsze zawsze tak robią.

— ???

— Po prostu — kontynuował nieznajomy — na linię Warta - Sieradz PKS przysła ciężarówkę pokrytą brezentem. Na dodatek wozy te często się spóźniają, komu więc się spieszy lub kto jest chory, ten chętnie korzysta z usług sprytnych taksjarszy.

Nieznajomy miał rację. Za pół godziny opuściłem Wartę trzęsącą się budą PKS-u...

JERZY STEFKO

Od pomysłu do premii

W odpowiedzi na kilkadziesiąt listów

Do redakcji „Expressu” napływają stale listy od racjonalizatorów, którzy opisują fakty opieszałego i nieterminowego rozpatrywania i wprowadzania pomysłów oraz opóźniania wypłat premii.

Podajemy poniżej ważniejsze przepisy regulujące te sprawy. Warto je przypomnieć kierownikom przedsiębiorstw oraz zakładowym komisjom wynalazczości.

TERMINY I SPOSÓB ROZPATRYWANIA POMYSŁÓW

„Przepisy ustalają, że projekt racjonalizatorski winien być przez zakładową komisję wynalazczości opracowany technicznie i finansowo w ciągu 14 dni od chwili zgłoszenia. Opracowanie pomysłu obejmuje: opis sposobów wykorzystania, rysunki techniczne, wyliczenie kosztów i korzyści wypływających z wprowadzenia ulepszenia oraz wysokość premii dla racjonalizatora.

Następnie najpóźniej w ciągu tygodnia komisja obowiązana jest projekt rozpatrzyć, a w wypadku przyjęcia, ustalić termin wprowadzenia. W zebraniu komisji muszą brać udział racjonalizatorzy — twórcy rozpatrywanych pomysłów.

Jeżeli racjonalizator nie zgadza się z decyzją komisji, ma prawo złożyć odwołanie na piśmie w ciągu 14 dni. Odwołania takie winny być przekazane do instytucji nadzornej (w przemyśle bawełnianym: dział techniczny CZPB) w ciągu 7 dni. Instytucja nadzorna rozpatruje z kolei pomysł i wydaje decyzję w terminie nie dłuższym niż 21 dni. Tak więc każdy pomysł racjonalizatora, nawet w wypadku zastrzeżeń zakładowej komisji wynalazczości, winien być rozpatrzony najpóźniej w terminie około 2 miesięcy. Po ostatecznym przyjęciu projektu przystępuje się do jego zastosowania oraz równo cześnie do wypłaty premii racjonalizatorowi.”

WYSOKOŚĆ I TERMINY WYPŁACANIA PREMII

„25 proc. premii (nie mniej jednak niż 500 zł), otrzymuje racjonalizator w ciągu 14 dni od dnia ostatecznego przyjęcia projektu. Następne

25 proc. wypłaca się w ciągu 30 dni po półrocznym wykorzystaniu projektu. Pozostałą część premii najpóźniej w ciągu 60 dni, po rocznym wykorzystaniu pomysłu.

Przepisy te zapewniają racjonalizatorom szybkość i stałą okresową wypłatę należnego wynagrodzenia, a kierownikom zakładów dają możliwość sprawdzenia w praktyce korzyści wypływających z zastosowania pomysłów.

Inne przepisy gwarantują bezzwłoczne wprowadzenie pomysłów do produkcji, a tym samym przyspieszenie wypłat premii. Pozwalają one pokrywać koszty wprowadzenia pomysłów prawie z wszystkich pozycji budżetu — ze scentralizowanych i niescentralizowanych funduszy inwestycyjnych, funduszy na sprawy BHP, socjalne itp. a nawet z funduszy obrotowych. (W tym ostatnim przypadku instytucja nadzorna musi w ciągu 3 miesięcy dostarczyć pieniądze na zwrot wydatkowanych sum z funduszy obrotowych). Premie dla racjonalizatorów wypłaca się z funduszy obrotowych.

Przepisy są jasne. Nie powinny więc się zdarzać fakty rozpatrywania pomysłów nie raz przez okres półroczny a nawet i dłuższy. Nie mogą się zdarzać również i takie fakty, że dla racjonalizatora zabrakło pieniędzy na wypłatę premii. Tego rodzaju praktyki przy rozpatrywaniu i wprowadzaniu pomysłów racjonalizatorskich wpływają ujemnie na ilość zgłaszanych wniosków oraz na ich wprowadzenie do produkcji — są ha mulcem postępu technicznego.”

Inż. TADEUSZ BURSZE kier. Dz. Technicznego CZPB-Północ.

Przepisy o których mowa w artykule regulują: dekret z dn. 12 października 1950 r. oraz zarządzenie przewodniczącego PKPG z dn. 7 lipca 1951 r., uchwała Rady Ministrów nr 291 z 14 kwietnia 1951 r., zarządzenie Min. Finansów z dn. 27 lipca 1951 r. oraz nowelizacja tego zarządzenia z dn. 29 grudnia 1953 r. Przepisy te dotyczą instytucji państwowych, miejskich i spółdzielczych.

W ciągu 5 lat uszyli odzież dla 282 tysięcy osób!

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierzy w Łodzi obchodziło w tych dniach 5-lecie istnienia.

Przedsiębiorstwo przed pięciu laty posiadało w naszym mieście zaledwie jeden zakład przy ul. Piotrkowskiej 102, dziś ma już 6 zakładów w Łodzi i 7 w województwie. Ostatnio uruchomiono punkt usługowy w Tomaszowie Mazowieckim.

W ciągu 5 lat PPKK obsłużyło blisko 282 tys. osób.

W związku ze swym jubileuszem, PPKK w Łodzi na uroczystej akademii nagrodziło najlepszych pracowników dyplomami i nagrodami pieniężnymi. Szereg osób otrzymało również odznaczenia państwowe. Proporczyk przewodni i miano produkującego zakładu za IV kwartał ub. r. otrzymał zakład nr 48 przy ul. Narutowicza 24.

(K)

Dzisiaj to jeszcze fantazja

Gdy ludzkość poszybuje w kosmos

kładów planetarnych przy pomocy rakiet kosmicznych byłoby też możliwe, ale trudniejsze ze względu na ogromne odległości.

Na taką podróż — w większości wypadków — nie wystarczyłoby długości życia jednej generacji ludzkiej; musiałoby ją kontynuować w czasie lotu rakiety wiele generacji ludzkich.

A więc sposób niewygodny. Weźmy inny.

PRZYSPIESZAMY RUCH ZIEMI

Na pozór wydaje się on bardzo śmiały, ale wysoki rozwój techniki i niezmierzone perspektywy jej dalszego rozwoju w odległej przyszłości, czynią go zupełnie możliwym. To rozwiązanie polega na przemienieniu całej naszej planety w gigantyczny astrotek, który by płynął w przestrzeni nie po swojej orbicie, lecz drogą wyznaczoną przez człowieka.

Aby wprowadzić ziemię w taki ruch i móc nią kierować, trzeba przyspieszyć jednostajny ruch globu ziemskiego przy pomocy gigantycznego atomowego motoru odrzutowego, którego osi dyszy odrzutowej działałaby w kierunku przedłużenia osi ziemskiej.

Najwygodniej byłoby zainstalować taki motor na półkuli południowej, w okolicach bieguna południowego. Wprawdzie taka pozycja motoru, dla

jącego na przedłużeniu osi ziemskiej, mogłoby ograniczyć możliwości żeglugi kosmicznej, ale z drugiej strony pozwoliłoby na łatwe przystosowanie kuli ziemskiej do zmian, które by nastąpiły wskutek przyspieszenia jej ruchu.

Zmiany te wystąpiłyby przede wszystkim w formie najwyższego poziomu przyplwy wód morskich na półkuli południowej i najniższego poziomu odpływu wód morskich w półkuli północnej. Jednakże tak umieszczony motor „pechałby” ziemię tylko w jednym kierunku i na tym polegałaby cała niedogodność tego sposobu.

RUCHY WIELOKIERUNKOWE

Inny sposób podróży kosmicznej globu ziemskiego, bardzo dogodny i umożliwiający nadanie Ziemi różnych kierunków ruchu, można by zrealizować przez umieszczenie dużej ilości atomowych motorów odrzutowych w strefie zwrotnika. Mogłyby one pracować na zmianę: raz jeden, raz — drugi.

W przerwach pracy motorów, nazwiemy je — zwrotnikowymi — wprawiałoby się, w określonym czasie, w ruch motor odrzutowy, który by „pechał” ziemię w kierunku jej stałego ruchu po orbicie. Tutaj należałoby tylko rozstrzygnąć poważny problem zachowania ruchu Ziemi w jej atmosferze, gdyż odrzuty motorów mogłyby ją wy-

trącić z jej orbity i zepchnąć w próżnię.

STACJE POŚREDNIE: NEPTUN LUB URAN

Skonstruowanie motorów odrzutowych pracujących na zasadach reakcji jądrowych będzie wymagało bardzo szczegółowego opracowania i bez wątpienia będzie problemem niezwykle złożonym.

W pobliżu napotkanej planety trzeba będzie ustalić odpowiedni ruch Ziemi wokół niej oraz ruch wokół tego samego ośrodka grawitacji, aby uniknąć zderzenia na skutek działania sił przyciągania. Ziemia i napotkana planeta muszą się obracać wokół siebie w stosunkowo dużej odległości.

Ale rzecz prosta przestrzenie te będą mogły łatwo przebyć rakiety kosmiczne, przy pomocy których przetransportuje się na Ziemię użyteczne minerały jądrowe, niezbędne do dalszych podróży oraz do oświetlenia i ogrzania Ziemi, oddalającej się od Słońca.

DLA SZCZĘŚCIA LUDZKOŚCI

Droga od pierwszej na świecie elektrowni atomowej w ZSRR, wprężniętej do pracy dla szczęścia przyszłych pokoleń — do zamierzeń w skali kosmicznej jest z pewnością bardzo długa.

Ale między tymi dwoma etapami będzie wiele pośrednich. Nad tym, aby każdy z nich był coraz to nowym, milowym krokiem na drodze postępu, rozkwitu i szczęścia ludzkości pracują w twórczej, pokojowej pracy uczeni radzieccy, ludzie radzieccy budujący komunizm. (wg „L'Avant Garde”)

Garść niedyskrecji z łódzkiego atelier Fredro na ekranie

Aby przełamać upór Cześnika i Rejenta, aby ich pogodzić, trzeba małżeństwa Klary z Wacławem. To właśnie oznajmia swej bogdanice Wacław na jednym z potajemnych spotkań w altanie.

Na razie nie to jest jednak istotne i moglibyśmy zupełnie dobrze trafić na inny fragment sztuki. Jest to bowiem jedna ze scen próbnych, czyli wybieranie odpowiednich aktorów. Właśnie wybiera się Klarę i Wacława.

Jak się zapewne nasi czytelnicy domyślają, mowa jest o „Zemście” Fredry, która wkracza w stadium realizacji filmowej. Od początku stycznia trwają sceny próbne. W chwili obecnej wiadomo na pewno, że rolę Cześnika odtworzy Jan Kurnakowicz, Rejenta — Jacek Wyszczerski, a Papkina — Tadeusz Kondrat.

Film reżyserują Antoni Bohdziewicz oraz Bohdan Korzeniewski, który wystawił „Zemstę” w Teatrze Narodowym w Warszawie. A więc — mariaż teatralno-filmowy, który przy realizacji tego rodzaju filmu — wydaje się być bardzo pożytecznym.

Dlaczego? Odpowiadają nam na to obydwa reżyserzy, których udało się znaleźć w czasie próbnych zdjęć w atelier.

— Nasza praca — mówi reżyser Korzeniewski — jest w pewnym sensie pionierska i eksperymentalna. Po raz pierwszy bowiem w polskiej kinematografii filmujemy dzieło poetyckie. A więc głównym naszym zadaniem jest znalezienie form filmowych dla utworu poetyckiego, mówionego wiersza. Trzeba tu powiedzieć, że „Zemsta” nadaje się doskonale do konwencji filmowej.

„Zemsta” była wielokrotnie wystawiana i dawny sposób jej inscenizacji stał się sposobem tradycyjnym. A była to tradycja zła, odpowiadająca potrzebom klasy społecznej, która sztukę tę wystawiała przez wiele lat: pochwałała uale nie najlepszych starszylackich obyczajów.

Ostatnia inscenizacja „Zemsty” w Teatrze Narodowym była próbą nowego odczytania, czyli ukazania prawdziwych ludzi po odrzuceniu tej starej, narosłej przez lata niedobrej legendy ideologicznej.

Po tej linii też chcemy pójść w realizacji filmowej. Zrealizowanie „Zemsty” jako filmu, jest zadaniem wdzicznym i ciekawym. W porównaniu z wystawieniem scenicznym daje większe możliwości „poruszania się w terenie”, wyjścia z pokojów zamkowych do podziemia, ukazanie zamku z zewnątrz, pobliskiego folwarku itp. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że klasyczna jedność miejsca zostanie zachowana.

— W ogóle staramy się — dodaje reżyser Bohdziewicz — zachować jak największą wierność „Zemsty” i pełny szacunek dla autora.

Na przeszkodzie w rozpoczęciu normalnych zdjęć stoi jeszcze nierozstrzygnięty problem: czy film ma być kolorowy, czy czarno-biały, a także brak odtwórców niektórych ról.

Nie obsadzone są jeszcze role Wacława i Klary. Muszą oni być młodszy, niż mogliby być w teatrze. Chcemy również „odmłodzić” Podstolinę. Po ustaleniu obsady, przystępujemy w końcu lutego, lub początkach marca do zdjęć. Część z nich będzie nagrywana w autentycznym zamku w Niedzicy koło Czorsztyna, większość jednak — w atelier i pod Łodzią.

Scenografem jest Roman Mann, kierownikiem produkcji — Zygmunt Król.

(woj)

Uwaga, kierowcy samochodów i motocykli

Zgodnie z rozporządzeniem władz centralnych Wydział Komunikacji przystępuje do wymiany na pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych (prawo jazdy).

W związku z tą akcją, która dotyczy wszystkich kierowców, zarówno zawodowych jak i amatorów, w świetlicy Polskiego Związku Motorowego (ul. Piotrkowska 183) odbędzie się dn. 5 bm. (sobota) o godz. 17 zebranie informacyjne.

odpowiedzi REDAKCJI

Doc. dr Jan Goldstein: Dyr. PKO wyjaśnia, że klienci, pragnący dokonywać wpłat na rachunki czekowe lub wpłat czy wypłat z książeczek oszczędnościowych, mogą dowolnie korzystać po zamknięciu kas w I Oddziale Miejsk. PKO z usług urzędów pocztowych, czynnych również w godzinach popołudniowych, działających jako zastępstwa PKO.

I. K. z Kuluszek: Zarządzenie Min. Kultury i Sztuki zezwala na indywidualną sprzedaż biletów ulgowych na seanse specjalne poza seansami w soboty, niedziele i święta. Kasjerze zwrócili uwagę, aby rozpoznać na pracę punktualnie.

Fr. Sa: Prosimy o podanie nazwiska oraz adresu. Bez tych danych nie możemy interweniować, gdyż nie wiemy o jaki komitet domowy chodzi, nie możemy więc ustalić, dlaczego odmawia się wystawienia zaświadczenia.

Jadwiga: Redakcja nie jest powołana do udzielania porad lekarskich. Radzimy zwrócić się do lekarza.

Krzyżówki, ale nie zagadki

— E, co tam będziemy mówić o tym. Tyle razy już mówiono i co? Wciąż to samo. Jak było tak jest... Snowaczka Dymel jest zdenerwowana. Stojąca obok ob. Nykiel przytakuje, ale stara się wyrzucić towarzyszke.

— No cóż z tego, że ciągle się tą sprawą interesują — to dyrekcja, to majster, to kierownik oddziału, kiedy mi mo obietnicę poprawy, wciąż jest tak samo. Proszę popatrzyć...

Podchodzimy do skrzyni pełnej odrzuconych „krzyżówek”. Kierownik oddziału przygotowawczego Jerzy Zakrzewski bierze do ręki pierwszą z brzegu. Niedbale nawinięte nici widoczne jest nawet dla laika. Spłatania, zerwania, nierówne nawijanie itd., trzy skrzynie odrzuconej przędzy. Mistrz snowni Subela fachowo wyjaśnia błąd. Powód? Trudno znaleźć inny niż niedbalstwo, lekceważenie.

I tak od dłuższego czasu ZPB im. 1 Dyw. Kościuszkowskiej otrzymują z ZPB im. 1 Maja niedbale przewiniętą przędę. Powoduje to obniżenie produkcji, powoduje rozgorczenie snowaczek, które tracą dużą ilość

Dlaczego tylko łaźnia a nie basen-pływalnia?

Przeskakując przez wykopy kanalizacyjne, które otaczają budynek niby jakąś średniowieczną twierdzę, dostajemy się wreszcie do wnętrza. Na razie wiemy tylko tyle, że tutaj przy ul. Rzgowskiej 36-38, ma powstać łaźnia.

Roboty wykonuje odcinek nr 7 ZBM w Sieradzu. Termin oddania obiektu do użytku — koniec października br. — niedaleki. Jak więc będzie wyglądał ten nowoczesny obiekt?

Inżynier architekt Gałaska —projektant całości — wprawdzie nas do dużego pomieszczenia na parterze. Idziemy po gruzie, otworami okiennymi dmucha wiatr, ale nie przeszkadza nam to wcale ujrzeć, choć co prawda w wyobraźni, pięknego holu, o którym opowiada architekt.

Będzie tu naprawdę przyjemnie. Barwne posadzki z lastriko, kryte oświetlenie, ładna metaloplastyka. Ściany ozdobią dwie sceny figuralne wykonane na płytach ceramicznych.

W holu po prawej i lewej stronie wejścia znajdują się szafnie. Stąd będą prowadziły także wejścia do fryzjersi i baru mlecznego. Na osi głównego wejścia biegnie korytarz, który łączy hol z reprezentacyjną klatką schodową prowadzącą na I piętro, gdzie znajdują się rozbiorniki i nowoczesne natryski ogólne, natryski indywidualne w kabinach oraz łaźnia parowa.

Gdy oglądamy budowę, uderza nas jednak niewspółmierność wielkości niektórych pomieszczeń. np. holu — poczekalni, klatki schodowej, ogromnej kotłowni, w stosunku do potrzeb zakładu kąpielowego. Zauważamy również, że i pod względem architektonicznym budynek sprawia wrażenie „ułomnego”. Jego południowo-wschodnia część urywa się nie oczekiwanie. Pytamy o przyczynę.

I TU WYBUCHA „BOMBA”

Projekt przewidywał pierwotnie, jako integralną część kąpieliska, kryty basen — pływalnię. W tej formie został przyjęty przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i skierowany do realizacji z tym, że w pierwszej fazie miała być wykonana część bez basenu. Do tej części sporządzono szczegółową dokumentację. Nieco później LKKF wysunął koncepcję, aby basen dostosować do potrzeb rozgrywania poważniejszych imprez oraz powię

kszyć trybuny. I tę sprawę udało się szczęśliwie rozwiązać.

Według ostatecznej koncepcji basen miał mieć wymiary 12 x 25 m, głębokość od 90 cm do 3 metrów, betonową skocznnię o wysokości 3 metrów, trybuny o 3 poziomach z 500 miejscami siedzącymi ułożonymi amfiteatralnie, o doskonałej widoczności.

Sznur lamp założonych pod wodą umożliwiłby w czasie zawodów doskonałą obserwację zawodników. Południowo-wschodnia ściana sali wykonana ze szkła, otwierałaby piękną perspektywę na duży taras i ukrytą wśród drzew trawiastą plażę. Łódź zyskałaby więc piękny obiekt sportowo-wypoczynkowy, z którego zadowolony byłby na pewno każdy mieszkaniec.

Zdawałoby się więc, że jest powód do radości. Tymczasem...

MINISTERSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO MÓWI — NIE

Po prostu nie, ponieważ uważa budowę basenu, którą poprzednio zaakceptowało za

trzech lat otrzymał kredyty na ten cel.

Tak więc spór administracyjny może pozbawić Łódź pięknego, tak upragnionego obiektu. Pomyślmy tylko: wybudowano już duży budynek o jedyną trzecią za duży jak na potrzeby łaźni. Zaprojektowano ogromną kotłownię, oczywiście co za tym idzie — większe fundamenty itd. Czyżby więc włożono sporo pieniędzy po to, aby teraz rezygnować ze wszystkiego?

To pytanie kierujemy tak pod adresem władz komunalnych jak i sportowych.

O CZYM NIE NALEŻY ZAPOMINAC

A przecież usytuowanie basenu pozwala na wykorzystanie go jako jeszcze jednego obiektu, w projektowanym opodal dla Chojen, nowym ośrodku sportowym. Zresztą, czy perspektywa szybkiego uzyskania największego i najnowocześniejszego w Łodzi krytego basenu nie jest już sama przez się atrakcyjna?

Tym bardziej, że można to wszystko osiągnąć stosunkowo małym nakładem kosztów. O wiele mniejszym, niż koszt budowy samodzielnego basenu, choćby tej samej wielkości.

No i wreszcie sprawa najważniejsza. Nie możemy lekceważyć sytuacji mieszkańców Chojen, która ma bardzo ograniczone możliwości, szczególnie w dziedzinie sportów wodnych. Jak dotąd bowiem wszystkie baseny (a ile ich jest na 600 tys. mieszkańców?) koncentrują się wśród miłośników.

Byłoby to więc pierwszy w Łodzi dzielnicowy basen kryty.

O tym też nie należy zapominać.

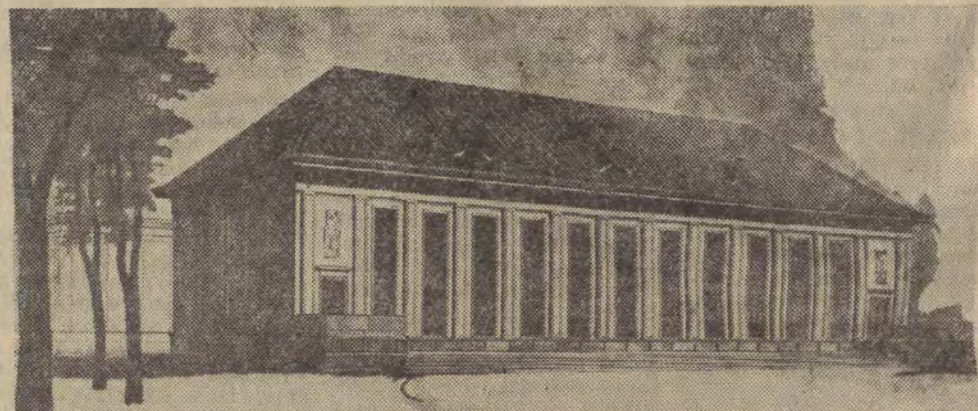
(len).

Uwaga, wędkarze!

Rejestracja członków kół PZW-Łódź już się rozpoczęła. Wymagane są 2 fotografie. Oplaty jak w roku ubiegłym z tym, że podatek od kart wędkarskich został obniżony, a dla uczącej się młodzieży do lat 18 — całkowicie zniesiony.

Przypomina się, że świetlica czynna jest w poniedziałki i piątki od godz. 17. W każdy poniedziałek o godz. 18 wyświetlane są ciekawe filmy z życia ryb.

Zawiadamia się jednocześnie, że walne zebranie kół PZW-Łódź odbędzie się dnia 6 bm. w sali teatru „Lutnia” w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 o godz. 8.



Na zdjęciu: część nowej budowli, mieszcząca basen.

sprawę typowo sportową i łączącą „w gestii” GKFF.

Natomiast LKKF, który po czątkowo „zapalił się” do sprawy budowy basenu, przez następne półtora roku — mimo trzykrotnych zaproszeń rozpatrzenia sprawy — nie dawał znaku życia. Gdy kilka dni temu przedstawiciel naszej redakcji zapytał, jaki jest stosunek władz sportowych do tej inwestycji, oświadczone mu, że LKKF niechętnie będzie uczestniczył w rozpoczętej inwestycji oraz, że wątpliwe jest, aby w ciągu najbliższych

Co usłyszymy w tym tygodniu w Filharmonii Łódzkiej

Program najbliższego koncertu symfonicznego Łódzkiej Filharmonii obejmuje trzy kompozycje charakteryzujące 3 epoki w historii muzyki: klasycyzm, wczesno-romantyczny i modernizm.

II Symfonia L. v. Beethovena (1770—1827) pochodzi z jego wczesnego okresu twórczości, z roku 1802. Utwór jest on w nastroju pogodnym, a nawet radosnym, pomimo że powstała w okresie tracenia słuchu przez kompozytora.

Popularność symfonii Beethovena zaczęła się w Europie zachodniej około 1830 r., w Polsce jednak znacznie później. Chopin nie miał okazji zapoznania się z Warszawą na koncertach z wielkimi dziełami symfonicznymi Beethovena, a jeszcze około 1850 r. kompozytor warszawski Minheimer musiał wyjechać do Niemiec, aby w ogóle usłyszeć pierwszy raz w swym życiu jedną z symfonii Beethovena.

Dziś symfonie Beethovena są własnością ogółu miłośników muzyki, źródłem nieprzemijających wartości i niezapomnianych przeżyć estetycznych.

Utwórta do opery (opera ta powstała w 1821 r.) „Wolny strzelec” K. M. Webera (1786—1826), jest świetnym dramatyzem

nym obrazem symfonicznym, urzekającym bogactwem melodii, zbudowanych na głównych tematach opery, barwnością brzmienia i intensywnością strojów. Weber był pierwszym, który do swych oper wprowadził pierwiastki ludowe oraz tematykę romantyczną, baśniową, pełną fantastycznych duchów i zdarzeń. O jego muzyce mówiono, że „technie powiewem lasów i zielenością przyrody”.

Koncert na altówkę i orkiestrę B. Bartoka, słynnego współczesnego kompozytora węgierskiego (1881—1945), który wykona Stefan Kamasa, koncertmistrz Filharmonii Warszawskiej, jest dziełem niezmiernie ciekawym i rzadko wykonywanym. Koncert ten odznacza się bogactwem rozmaitych pomysłów rytmicznych i metrycznych, zwłaszcza w cz. I i cz. III utrzymanej w pogodnym charakterze tancerzom oraz oryginalną harmoniką utrzymującą się w zasadzie w ramach tonalności.

Jest rzeczą ciekawą, że różnorodność zainteresowania Bartoka — przyrodniczo-botaniczne, kolekcjonowanie wyrobów sztuki ludowej, badania folklorystyczne, znajomość kilkunastu obcych języków, nie przeszkadzały mu w komponowaniu, a przeciwnie, pomagały nawet w pewnym stopniu do wytworzenia w jego kompozycjach — własnego, a równocześnie narodowo-węgierskiego w charakterze stylu muzycznego.

BOLESŁAW NAWROCKI



Ulica Piotrkowską szedł rak..

Ulica Piotrkowską, często przystając szedł rak.
I, patrząc jak ludzie wsiadają i wysiadają z tramwaju,
Pomyślał sobie tak:
— Ja chyba się upilem:
Przecież ci ludzie, jak ja
Chodzą tyłem!..*)

SKORPION

*) Rak się nie upił, tylko do przypuszczenia tego skłonił go widok niesfornych pasażerów tramwajowych, którzy zamiast wsiadać tylnym pomostem, a wysiadać przednim — czynili akurat odwrotnie.

(jes)



PIĄTEK, 4 LUTY

12.25 Na swojską nutę. 13.10 Aud. literacka. 13.30 Audycja szkolna. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 15.00 Muzyka. 15.20 Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Słuchamy łódzkich solistów. 17.50 (L) Z mikrofonem przez miasto i wies i reportaż aktualny. 18.05 (L) Popularne piosenki. 18.20 Melodie taneczne. 18.40 Koncert chóru. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Aud. oświatowa. 19.35 Kompozytor tygodnia. 20.20 Reportaż literacki. 20.40 Muzyka tańeczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.50 Muzyka.

Do 1 marca br. mieszkańcy Stoków dostaną wodę DRN-Widzew wzięła sobie tę sprawę do serca

W związku z notatkami pod tytułem „Woda dla Stoków coraz bliżej” w numerach 7 i 14 naszego piśmie — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Łódź-Widzew podaje co następuje:

„W pierwszym rzędzie Prezydium stwierdza, że z zadowoleniem przyjęło Wasze wypowiedzi w prasie, a w szczególności, że prasa dopomagała bardzo dużo do zrealizowania tego tak ważnego problemu, jakim jest woda dla domków indywidualnych na Stokach.

Należy wyjaśnić, że Prezydium stale wywierało nacisk na dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Łódź-Widzew, jako administratora tego osiedla, żeby zdołał wykonać Dyrekcję Budowy Osiedli Robotniczych do wykończenia osiedla, od którego zależało przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Zresztą Prezydium miało smutne doświadczenie z ubiegłej zimy, kiedy to na skutek dużych mrozów zamrażała woda w przewidywanych hydrantach, a ludność musiała nosić ją z dużych odległości. Dlatego stała troską Prezydium było i jest, ażeby nareszcie tak upragnioną wodę mogli mieszkańcy jak najrychlej otrzymać.

Ponieważ wizje lokalne Prezydium na miejscu nie dawały pełnej orientacji, została zwołana w tym celu specjalna konferencja przy udziale przedstawicieli Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych oraz Dyrekcji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Łódź-Widzew.

Na konferencji tej poszczególni dyrektorzy tych instytucji w toku dyskusji dokładnie sprecyzowali swoje sta-

nowiska oraz po przeanalizowaniu swoich możliwości przyrzekli, że do dnia 1 marca 1955 r. zostaną całkowicie oddane do użytku urządzenia wodociągowe — kanały zacyjne, to znaczy, że w tym terminie woda będzie we wszystkich domkach.

Prezydium na powyższy termin wyraziło zgodę z tym, że co 7 dni będą zdawane sprawozdania o przebiegu prac oraz ustalono, że następną konferencja odbędzie się dnia 9 lutego z obecnymi przedstawicielami oraz zostaną dodatkowo zaproszeni przedstawiciele Stacji Sanitarnej, Epidemiologicznej i Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 265-48
Miejski Ośr. Inf. 159-15

TEATRY

POWSZECHNY (Obr.

Stalingradu 21) g. 19

„Zatrzymać pocąg”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nieopierzona”

ŻYDOWSKI (Wieńkowski 15) g. 19.30 „Bambunia opowiada”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 15 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorogi jeleni”

Pozostałe nieczynne

- Walizki w kratkę
- Ażurowe rękawiczki
- Kieszonkowe pulweryzatory

Wiosenne nowości dla wszystkich

Wiele kobiet posiada deszczowe płaszcze w kratę. Tożę prawie dla każdej będzie odpowiednia mała walizeczka podróżna wykonana z podobnej tkaniny podgumowanej. Walizki takie „Centrogal” przyrzeka dostarczyć do sklepów łódzkich już w marcu włącznie na początku kwietnia.

Nowości wiosennych z galanterii będzie w tym roku dość dużo. M. in. dla kobiet szykują się nowe bawełniane chusteczki na głowę w atrakcyjne wzory. „Centrogal” zapowiada duży wybór rękawiczek damskich ażurowych bawełnianych i jedwabnych. Rękawiczki bawełniane beżowe przypominają do złudzenia ręcznie wykonane z kordonku, tylko cena ich jest

znacznie niższa. Poza tym rękawiczki ukaza się w kolorach popielatym, granatowym i zielonym.

Ciekawie zapowiadają się nowe wzory toreb damskich słomkowych oraz wykonanych ze słomy łączonej z filcem. Torby podobne w ubiegłym sezonie wiosenno-letnim cieszyły się dużym powodzeniem.

Kobiety uradują się na pewno z nowych ciekawie wykonanych przyborów do szycia. M. in. będzie to grzybek do cerowania, we wnętrzu którego znajduje się napaśtek, igły i nici. Do ciekawych przyborów toaletowych należy kieszonkowy pulweryzator z miękkiej masy plastycznej, wykonany przez Warszawskie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego.

Cążki i nożyczki oraz nesesery do manicure nie należą wprawdzie do nowości, ale ponieważ dotychczas nie można było tych rzeczy dostać nawet „na lekarstwo”, zapowiedź „Centrogalu”, że w tym sezonie wiosennym tych artykułów nie zabraknie, również powitana będzie z zadowoleniem.

Na sezon przejściowy pomyslane są dziecięce i damskie wdzianka wykonane z filcu połączonego z dzianiną. Wdzianka ukaza się w rozmaitych fasonach.

Na koniec coś dla panów — nowy model kapelusza welnianego typu „Wisła” i „Silesia”.

Należałoby sobie tylko życzyć, aby wszystkie te artykuły ukazały się w sklepach łódzkich zgodnie z terminami podanymi przez „Centrogal”. (k)

Mój humor świadczy o mnie

W niedzielę, 6 lutego o godzinie 11 w Państwowym Teatrze im. St. Jaracza odbędzie się koncert rozrywkowy pt. „Mój humor świadczy o mnie”.

W koncercie wystąpią artyści Teatru im. St. Jaracza: Jadwiga Andrzejewska, Lena Wilczyńska, Krystyna Lapińska, Zofia Petri, Stanisław Lapiński, Władysław Walter, Wiesław Kowalski, Emil Karewicz, Andrzej Szalawski, Remigiusz Rogacki, Włodzimierz Skoczylas, Stanisław Winczewski, Antoni Żukowski.

NOTATKI

z życia kulturalnego
ŁÓDZI

Dnia 6 lutego o godz. 16 odbędzie się w Filharmonii zorganizowany przez komitet rodzicielski przy Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi wielki koncert rozrywkowy, w którym biorą udział: Bojarska, Słaski, Jamry, Kwaskowski, Stępowski, Kłodkowski, Kress, Bilety w cenie od 5 do 15 zł do nabycia w MOI i w kasie Filharmonii w dniu koncertu od godz. 12-16. Dochód na potrzeby szkolne.

I przelewem i gotówką Ułatwienia dla biur i urzędów

Wiele kłopotów mieli intendenci i zaopatrzeniowcy wszelkiego rodzaju instytucji, biur i urzędów, z nabywaniem różnych towarów w handlu detalicznym: niekiedy nie chcieli w sklepie wystawić rachunków, kiedy indziej żądano przelewu, albo na odwrót — gotówki itp.

By usprawnić zaopatrzenie instytucji we wszelkiego rodzaju artykuły przemysłowe, Wydział Handlu, na podstawie zarządzenia MHW, wyznaczył specjalne sklepy dla

dokonywania tych transakcji. Sklepów takich jest w Łodzi kilkadziesiąt, a adresów ich można dowiedzieć się w zarządzie MHD i ZSS.

Urzędy i biura zakupywać będą w tych sklepach towary po cenach detalicznych w ilościach stosowanych w detalu. Otrzymają odpowiednie rachunki, zapłatę zaś będą regulowały bądź gotówką, bądź przelewem na odpowiedni bank.

Jest to poważne ułatwienie w zaopatrywaniu biur i instytucji.

Pracownicy poszukiwani

Mistrzów i tkaczy na krosna kortowe, snowaczy, przykręcających i śrubowników na samoprzężnice wózkowe przyjmują natychmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego, Łódź, ul. M. Nowotki 106. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 9 do 14. 295-K

Pracownika do galvanizacji poszukuje Technikum Energetyczne Ministerstwa Energetyki w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 172.

Wysoko wykwalifikowanego st. księgowego do księgowości finansowej ze znajomością RPK dla przemysłu oraz metody rejestrowej zaangażuje natychmiast Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

Samodzielnego księgowego i sekretarkę ze znajomością maszynopisanie i protokołowania zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. W. Hiberna, Łódź, ul. Gdańska nr 95. Reflektuje się wyłącznie na siły wysoko kwalifikowane. 297-K

Wysoko kwalifikowanych inżynierów na stanowiska kierowników robót, inspektorów technicznych, techników budowlanych ze znajomością robót budowlanych i torowych zatrudni Zarząd Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza 95/97.

2 techników — mechaników do działu głównego mechanika, 2 mistrzów tkackich na krosna kortowe, tkaczy na krosna kortowe, 1 mistrza remontów na samoprzężnice wózkowe, 1 mistrza remontów na zespoły zgrzeblarskie, 3 monterów na krosna angielskie rewolwerowe, 1 spawacza na spawanie antygenem i elektryczne zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego „Wiosna Ludów” Łódź, ul. Żelazskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 265-K

Samodzielnego kosztownika ze znajomością kalkulacji, wykwalifikowanego samodzielnego referenta zaopatrzenia ze znajomością branży włókienniczej, samodzielną sekretarkę — korespondentkę ze znajomością maszynopisanie i organizacji pracy poszukuje spółdzielnia. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „364”. 264-K

Inżyniera lub technika z praktyką w dziedzinie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i kanalizacji na stanowisko inspektora przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska 171. Warunki w/g układu zbiorowego w budownictwie. 262-K

Starsi księgowi o pełnych kwalifikacjach i gruntownej znajomości RPK, poszukiwani od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Wojewódzkiego Biura Planowania — Łódź, ul. Traugutta 14. 294-K

ZGASŁO ŚWIATŁO—dzwoń pod nr 140-43
Spółdzielnia Pracy Remont-Konserw.

„ELEKTRO-GRANIT”
zawiadamia, że z dn. 1 lutego 1955 r. przy Punkcie Usługowym nr 1 ul. PIOTRKOWSKA nr 18 uruchomiła
POGOTOWIE AWARYJNE

Zakres prac — naprawy instalacji świetlnej w wypadkach awarii i uszkodzeń. Pogotowie czynne od godziny 8 do 22 — tel. 140-43.

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

ZIEMI od pół morga do hektara kupie. Zgłoszenia, Ryśownicza 37-1.

DOMEK jednorodzinny kupie lub wydzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „310”. 310-G

SPRZEDAŻ

MEREŻKARKE „Luiz Eckert” 8.000 stan dobry sprzedam. Dalkowski, Toruń, Pułaskiego 7, tel. 26-21. 298-G

RADIO sześciolampowe piecizakresowe marki A. T. 660 sprzedam. Próchnika 2, m. 5a, II piętro

KUPONY z paczek PKO sprzedaje. Piotrkowska nr 44, tel. 213-08.

PIANINO czarne kryształowe sprzedam. Kilińskiego 140, m. 10

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią, centralne, łazienka, gaz w Warszawie zamienie na takie same w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „301”. 301-G

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr ROŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33. 576-G

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca ul. Piotrkowska 157 front I piętro godz. 17-19.

Dr MARKIEWICZ specjalista — wenerologiczny, skórne, moczopłciowe — Piotrkowska 109-6.

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 10-11, 16-18

Dr BIBERGAL specjalista skórne, wenerologiczne 4-6 Piotrkowska 134.

Dr SIENKO specjalista skórne, wenerologiczne, czwarta — szósta, Kilińskiego 132.

Dr PIWECKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 15-18, Piotrkowska 35. 669-G

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne 14-15, 17-19, 30 Armii Ludowej 27, róg Narutowicza.

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź, Piotrkowska 3, poradę, zabieg, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne. Poludniowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich — Sienkiewicza 37, leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna g. 8-20.

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARSKA, UL. PIOTRKOWSKA 159 tel. 189-50 leczy we wszystkich specjalnościach prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20

NAUKA

KURSY wieczorowe — PTE: księgowości, planowania, analizy ekonomicznej wykładają pracownicy naukowcy Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie oprócz sobót w godzinach 16-18. Łódź Armii Ludowej 3-5

KURSY maszynopisanie, stenografii, sekretariatu (także księgowości). Punkt usługowy: stenografowanie, przepisywanie, powielanie, Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistek, Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

NOWOCZESNEGO kroju damskiego, dziecięcego ucze indywidualnie opatentowanym wynalazkiem. Informacje. Nawrot 32. 569-G

ZGUBY

BUZALEK Bogumił — Łódź, Piotrkowska 41, zgubił książkę kontrolną zużycia skór podszewowych (344 G)

WOZNIAK Anna, Starożytna 23 zgubiła legitymację służbową nr 396 (388 G)

UNIEWAŻNIA się zagubiła pieczęć o brzmieniu „Miejskie Zakłady Mleczarskie Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi zlewnia mleka w Emilii”. 420 G

UNIEWAŻNIA się zagubiła pieczęć „Miejski Handel Detaliczny Artykuły Odzieżowe sklep 460 ul. Przybyszewskiego 31”. 425 G

NA linii autobusowej Ozorków-Uniejów została zgubiona książka handlowe wystaw, na Józefa Maciejewskiego zam. Drwalew, pow. Łeczyca.

Dnia 1 lutego br. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła w zaświaty najlepsza żona i najukochańsza matka

S. i P.

ALICJA SNAWADZKA

ze STĘPIEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego (piątek) br. o godz. 16, z kaplicy na Starym Cmentarzu rzym. - katolickim, ul. Ogrodowa, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

MAŻ i DZIECI

S. i P.

STANISŁAW DRUŻYCKI

emeryt Banku Polskiego,

nasz ukochany ojciec, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu 1 lutego br., przeżywszy lat 77. Pogrzeb nastąpi 4 lutego 1955 r. o godz. 16, z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

Na smutne te obrzędy zapraszają rodzinę i życzliwych, pozostałe w nieutulonym żalu

DZIECI

STANIEWSKIEJ Zenobii zam. Kilińskiego 144 skradziono kwit komisyjny nr 1525 sklepu nr 815

PIES pekińczyk biały z ginał. Odprowadzić za wy nagrodzeniem. Sienkiewicza 27, m. 27.

GNIOTEK Anna Jaracza 53 zgubiła leg. Zw. Zaw. 326 G

UNIEWAŻNIA się skradzioną leg. służbową nr 279 wystawioną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Łodzi na nazwisko Piotrowska Czesława, Poznańska 49.

OSTRZEGAMY przed nabyciem maszyn do pisania marki Royal-Port walizkowej N. J. 42238 skradzionej w dniu 25.1.55, z biura hurtowni przy ul. Sienkiewicza 75-77.

GRZELAK Alfreda, ul. Strzelczyka 8 zgubił wójciówkę fabryczną.

UNIEWAŻNIA skradzioną pieczęć o brzmieniu „Pantoflarnictwo Cymerbaum Szama, Konstantynów, Gdańska 19”

ZDRADA Stanisława. — Drukarska 10 zgubiła wójciówkę fabryczną

ROŻNE

KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperacje. Piotrkowska 19 pomocna oficyna. Woiciechowski

Najlepsi szermierze Polski w Łodzi

Szermierze polskich czeka w końcu bm. udział w międzynarodowym turnieju szermierzów w Gandawie, a bezpośrednio po tym w Brukseli mecz międzypaństwowy z Belgią.



Ostatnim egzaminem naszej czołówki przed tymi występami międzynarodowymi będzie turniej klasyfikacyjny, jaki we wszystkich czterech rodzajach broni rozegrany zostanie w dniach 12 i 13 bm. w Łodzi w salach MDK i Sparty.

Do każdej z broni dopuszczonych zostanie po 32 zawodników. Równocześnie korzystając z pobytu w Łodzi całej naszej czołówki rozegrane zostaną dalsze mecze o mistrzostwo ligi szermierczej.

Po zakończeniu turnieju łódzkiego kadra narodowa zgromadzona zostanie w Łącku na trzydniowym zgrupowaniu treningowym, gdzie otrzyma ostatni szlif przed wyjazdem do Gandawy. Kierownikiem zgrupowania w Łącku będzie trener Bańś.

Z zagranicy

Przebywający w Indiach pingpongiści czeskosłowaccy, startując w mistrzostwach Indii wschodnich odnieśli nowe zwycięstwa. W grach pojedynczych tytuł mistrzowski zdobył Andreaszewicz, a w finale swego rodaka Terebe. Obaj wygrali również grę podwójną.

Zespół hokeistów Krefeld z Niemiec zach., rozegrał w Pradze pierwsze spotkanie z reprezentacją Prahi. Mecz zakończył się po mało ciekawej grze zwycięstwem gospodarzy 4:2 (2:1, 0:1, 2:0).

Hokeiści Sparty Łódzkiej walczyć będą w Rzeszowie o awans do II ligi

Komisja sportowa SHL GKFF ułożyła już terminarz rozgrywek o wejście do II ligi. Zgłoszonych do nich mistrzów 16 WKFF podzielono na 4 grupy, w których rozgrywki odbędą się w dniach 11-13 lutego. Mistrz ŁKKF — Sparta Łódź, znalazła się w jednej grupie z Unią Kędzierzyn, Spartą Rzeszów i Kolejarem Wrocław. Rozgrywki tej grupy odbędą się w Rzeszowie.

Mistrz łódzkiego WKFF wraz ze Stalą Sosnowic oraz mistrzami Krakowa i Kielce w tym samym terminie rozgrywać będzie eliminacje w Krakowie.

Gdyby warunki atmosferyczne nie pozwoliły na przeprowadzenie eliminacji na naturalnych lodowiskach w Rzeszowie i Krakowie, to obydwie te grupy rozegrałyby turnieje na sztucznych lodowiskach w Łodzi.

Szybko mijają dni czołowce kolarskiej w Zakopanem

Najlepsi nasi kolarze zgromadzeni w Zakopanem przeprowadzili między sobą klasyfikację. Polegała ona nie na walorach sportowych, a raczej towarzyskich i rozrywkowych. I tak: Waliśkowskiemu przyznano palmę pierwszeństwa w śpiewaniu, Królakowi zaliczono do wagi ciężkiej, a Wójcikowi zdobył pierwsze miejsce w konkursie milczenia. Najstarszym zawodnikiem jest Wrzesiński, a najmłodszym Pancek. Najlepiej na nartach jeździ Hadasik, a Maciej Więckowski najcięższej... wywraca kozy na śniegu. Najwyższym jest Jankowski, a najniższym, łatwo się domyślić — Elek Grabowski. Mistrzem w opowiadaniu dowcipów jest Świercz, a najbardziej muzycznym — Chwiendacz.

Chociaż przeprowadzenie tej klasyfikacji dokonano kolektynie, nie obeszło się jednak bez nieporozumień, bo pretendencją np. do wagi ciężkiej był również Ulik. Po sprawdzeniu wagi musiał jednak skapitulować wobec wagi Królaka.

Kolarze nasi byli dumni z tego, że z ich grona aż dwóch kolegów brało udział w II Zjeździe ZMP w charakterze delegatów. Są nimi: Królak i Hadasik. Smućą się natomiast brakiem Wilczewskiego, który w dalszym ciągu w związku ze studiami nie może przystąpić do rozpoczęcia treningów.

Ostatnio do Zakopanego

SPORT SPORT



Sześciu kolarzy łódzkich pozuje fotografowi na szosie prowadzącej z Zakopanego do Morskiego Oka. Na zdjęciu od lewej strony stoją: Świercz, Liszkiewicz i Ulik. Kłęczą: Preczyński, Jankowski i Pijanowski.

przyjechała ekspedycja z Rady Naukowej. Naukowcy przeprowadzają badania teoretyczne i wygłaszają, jak informuje nasz korespondent Jerzy Liszkiewicz, ciekawe pogadanki.

Przed kilku dniami kolarzy odwiedził powieściopisarz J. Meissner, który opowiadał zawodnikom o swoich przeżyciach.

Czas w Zakopanem mija bardzo szybko. Są tacy zawodnicy, którzy przejechali już po 600 km. Jak na początek to rzeczywiście bardzo dużo.

Trzeba przyznać, że kolarzom w Zakopanem sprzyjały wyjątkowo dobre warunki atmosferyczne. Przez dłuższy czas w górach było słonecznie przy bardzo słabym spadku temperatury, dochodzącej maksimum do 3 stopni mrozu. Nie też dziwnego, że wszyscy są w doskonałym humorze i pierwszorzędnie opaleni.

Wieczorami po skończonych wycieczkach, czy też treningu na szosie odbywają się w sali ćwiczenia na rolkach. Tu właśnie dużo do roboty mają trenerzy, którzy „ustawiają” pozycje i uczą taktyki jak również dyktowania tempa. Rolki pod tym względem bardzo przydały się i nie dziwnego, że chętnie z nich korzystają wszyscy kolarze.

Polska-Węgry-CSR w szachach

W Pradze zakończył się trójboczny szachowy Polska — Węgry — CSR. Pierwsze miejsce zajęli szachiści Węgry — 19 pkt. przed Czechosłowacją 18 pkt. i Polską — 11 pkt.

Myślą przewodnią zawodników jest zdobycie jak najlepszej formy przed decydującymi eliminacjami do wylonięcia drużyny narodowej w VIII Wyścigu Pokoju.

Na razie jest tylko jeden „murowany” kandydat — Staszek Królak. Natomiast na pozostałe miejsca wszyscy mają równe szanse.

Po skończonym obozie w Zakopanem kolarze rozjadą się do domów prowadząc treningi zgodnie z ustalonymi przez trenerów harmonogramami opracowywanymi indywidualnie dla poszczególnych kolarzy.

Ostatnią fazą przygotowań będzie zgrupowanie w okolicy Kłodzka, a potem nastąpi wyjazd do CSR, by zawodnicy mogli tam dobrze zapoznać się z trasami etapów przechodzących przez tereny Czechosłowacji.

Ciekawostki łódzkie

Do zwycięstwa nad Wrocławem łódzianie wybierają się w niedzielę, 6 bm. do Warszawy na międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym. Reprezentacja stołowej siłowni przeciwstawiającym się im jest zespół z Wrocławia, po ostatnim jednak sukcesie odniesionym przez Krygiera i Supła w Nowej Hucie należy się spodziewać, że w Warszawie również po winni oni wypaść dobrze.

Łódź wystąpi w składzie: Krygier, Supel, Czerwiński, Grzelczyk.

Mistrzostwa tenisa stołowego indywidualne i w grach podwójnych województwa łódzkiego odbędą się w Tomaszowie Maz. w dniach 5 i 6 bm. Do mistrzostw zgłoszonych zostało 90 osób, w tym 30 zawodniczek.

Z piłką zawsze kłopot...

Dwa lata pracy Instytutu Naukowego K.F.

Przed dwoma laty powstał w Warszawie Instytut Naukowy Kultury Fizycznej. Prace tego ważnego ogniska wiedzy sportowej prowadzone są w trzech zakładach: fizjologii, teorii wychowania fizycznego i kontroli lekarskiej.

Zadaniem Instytutu jest poszukiwanie naukowych podstaw pracy sportowej, tworzenie metodyki i systematyki wychowania fizycznego na użytek szerokiej rzeszy społeczeństwa.

Rezultatów badań można będzie oczekiwać dopiero po latach wytrwałej pracy. Niemniej już obecnie Instytut nieświeżym pomocą kilku dyscyplinom sportu oraz zajmuje się badaniami, których celem jest zaspokojenie najbardziej palących potrzeb w.f.

Badania prowadzone są podczas najważniejszych imprez na obozach sportowych i wśród młodzieży — przeważnie studentów. Wnioski opracowane na podstawie wyników tych badań otrzymują zainteresowane instytucje władz sportowych.

I tak np. już niebawem nasza literatura sportowa wzbogaci ciekawą pracą z dziedziny boksu, napisaną przez zespół autorów na podstawie badań przeprowadzonych w trakcie bokserkich mistrzostw Europy w Warszawie. Materiałowi do analogicznej publikacji z zakresu kolarstwa dostarczył zesłańca Wyścigu Pokoju. Wykorzystywane są już praktycznie wnioski Instytutu dotyczące gry w koszykówkę, opracowane na podstawie obserwacji wielu międzynarodowych, ligowych a nawet A-klasowych spotkań. W dokonywaniu tych obserwacji pomogło ok. 40 sportowców z terenu całego kraju, zmobilizowanych do współpracy przez Instytut.

Nie zawsze jednak współpraca ta układa się pomyślnie. I tak np. wskazówki poobserwacyjne z dziedziny piłki nożnej, przesłane do SPN GKFF, po kilku miesiącach otrzymał Instytut z powrotem jako... zalecenia sekcji.

Nie brak też trudności znacznie poważniejszych. Szybkiego załatwienia wymagają coraz to nowe, pilne problemy — nowelizacja norm SPO, opracowanie normatywu zajęć sportowych

Wieczorek — 12 na skoczni w Arosa

AROSA. — W trzecim z kolei otwartym konkursie skoków rozgrywanym w ramach III międzynarodowego tygodnia skoków narciarskich na skoczni w Arosie zwyciężył mistrz olimpijski Bergman (Norwegia).

Zawodnicy polscy poprawili swoje lokaty w porównaniu do dwóch poprzednich konkursów, a długością skoków niewiele ustępowały czołowym skandynawskim. Tym razem najlepszy był Wieczorek, który zajął 12 miejsce skokami 62 i 64 m, notą 199,5 pkt. St. Marusz był 17, 18) Węgrzyniewicz, 22) Kula, 35) Huczek, 36) Gąsienica-Daniel.

Wyniki czołówek: 1) Bergman (Norwegia) — 212 pkt., skoki 65 i 68,5 m. 2) Pettersson (Szwecja), 3) Hyvaerinen (Finlandia).

młodzieży szkolnej, przygotowanie naszych reprezentantów do festiwalu i Olimpiady, sprawa programu i zakresu prac samego Instytutu oraz wiele innych. Trudno jednak znaleźć odpowiednią ilość wykwalifikowanych kadr naukowych, którym można by powierzyć zajęcie się tymi zagadnieniami.

Trzeba również zapewnić Instytutowi szerokie zaplecze aktywnych współpracowników — czynnych sportowców. Trudności lokalowe i brak odpowiedniej aparatury laboratoryjno-badawczej dopędzają listę najważniejszych bolączek Instytutu.

Anglicy rezygnują z yardów

Na całym świecie z wyjątkiem Anglii rekordy lekkoatletyczne mierzone są w skali metrycznej. Anglicy natomiast obok rekordów metrycznych posiadali również rekordy w yardach.

Ta dwutorowość stwarzała całkiem niepotrzebny galimatias. Kłopotliwe było również wymiarowanie się w skali metrycznej. Anglicy natomiast obok rekordów metrycznych posiadali również rekordy w yardach.

Otoż Brytyjski Związek Lekkoatletyczny postanowił przejść już wkrótce wyłącznie na miarę metryczną. Wszystkie rekordy ustanowione w yardach zostaną anulowane, a pozostaną wyłącznie rekordy mierzone metrem.

Nowinki bokerskie

Wśród wyleciał samolotem do Londynu wiceprzewodniczący AIBA — Roman Lisowski. Weźmie on udział w posiedzeniu, na którym omówione zostaną m. in. przygotowania do bokserkich mistrzostw Europy.

Podczas ostatniego meczu ligowego CWKS — Kolejorz Szczecin, Drogosz doznał kontuzji ręki w spotkaniu z Piąskim. Nasz najlepszy zawodnik wagi półśredniej znajduje się pod obserwacją lekarską i w najbliższą niedzielę nie będzie walczył.

Zgrupowanie bokserów w Cetynie nie kończy się w sobotę 5 bm. Zawodnicy, których przebywa na zgrupowaniu ok. 30, otrzymują specjalne kąpielce kontrolne, w których umieszczono będącym m. in. „recepty” treningowe opracowane przez trenerów Ształu i Szydło indywidualnie dla każdego zawodnika, dotychczasowe braki w wyszkoleniu, zalecenia dla trenera itp.

Witkowski, bokser wagi ciężkiej reprezentacji juniorów Warszawy został ukarany 3-miesięczną dyskwalifikacją za „brak serca” do walki. Witkowski po otrzymaniu kilku lekkich nawet ciosów automatycznie rezygnuje z dalszej walki. Podczas ostatniego meczu z reprezentacją Łodzi, Witkowski poddał się przed otrzymaniem pierwszego ciosu.

Georges Arnaud

Cena strachu

Tłum. W. Korecki

STRESZCZENIE

Las Piedras, mała, zagubiona miejscowość w Gwatemali. O'Brien, szef znajdującej się tu bazy trustu naftowego SOC, otrzymuje wiadomość, że w 16 milach. Jeżeli w ciągu 3 tygodni nie ugasi się pożaru, zmiana kierunku wiatru zagrozi pożarem całego zagłębia naftowego.

Na miejsce trzeba sprowadzić transport nitrogliceryny, tego wspaniałego materiału wybuchowego, który może powstrzymać pożar. Każde z czterech szoferów ma otrzymać po 2 tysiące dolarów.

Z transportem nitrogliceryny jadą: Gerard i Johnny oraz Bimba i Luigi.

— Bierzesz tę kawę, czy mam tak czekać całą noc?

— Później.

Gerard gwizdnął. Johnny milczał bez przerwy. Prowadził bez zarzutu, ale można było wyczuć zdenerwowanie w jego ruchach.

(8)

Za każdą zmianą biegu bał się, że wóz zacznie się zsuwać po pochyłości. Przy tak silnym motorze i z tak lekkim ładunkiem, było to absurdalne. Wóz może się zmęczyć dopiero wtedy, kiedy weźmie trzy zygawkowate wiraże w połowie wysokości góry. Podie wi-
— Włóczący ruchomy reflektor? — spytał Gerard w chwili, gdy dojeżdżali do pierwszego zakrętu.

— Nie.

Nagle Johnny rozpaczliwym, nerwowym ruchem pociąga ręczny hamulec.

Co on robi?! Staje?

— Czy mamy płyn w zapasie?

— Chyba nie.

— Jak dużo może go być w tej rurce?

— Nie wiem. Tyle, co we flaszcze Coca-Cola, pewnie.

— Mamy wodę. Na razie wystarczy...

— Tak. Na dłuższą metę niszczy przewody, ale to nas mało obchodzi. Jak jej za 6 miesięcy nie zmienią...

Dziesięć minut później było już po wszystkim. Odjeżdżali, rzucając jeszcze okiem na to, co mogli zobaczyć, nie rozbiierając całego wozu.

Każda przejechana wyrwa — to cud; niepokojący cud, bo nigdy nie można przewidzieć, czy już się dopełnił i czy się za chwilę powtórzy. Kiedy przednie koło wjeżdżało w wyboje, wypatrzywali w świetle księżyca

dziur, plam ciemności o ostrych konturach. Gerard zsuwał stopę z ledwie dotykane akceleratora i naciskał delikatnie hamulec. Wóz spływał własnym ciężarem w wyrwę. Trzeba było pozwolić mu ześlizgnąć się na dno, bez wstrząsów, przytrzymując hamulec. Koło skrzypiało i kręciło się powoli, jeszcze trochę, jeszcze... Na dnie, nie tracąc chwili czasu, Gerard zabierał się znowu do pedału akceleratora. Zmuszał wóz do powrotu w górę. Podwozie skręcało się, trzeszcząc.

Przez cały czas obydwa, Johnny nieco więcej niż Gerard, powstrzymywali ze strachu oddech, aż do chwili, w której ciężki pojazd powracał do poziomu. Nie było minuty, w której nie trzeba by zaczynać od nowa...

Wyglądali jak złani deszczem: twarze mieli mokre od potu. Kropelki ześlizgiwały się po lśniącej skórze, wahały się chwilę na czołach, wreszcie, jakby nagle decydując się, spadały na przemoczone koszule. Dwa razy Gerard zatrzymywał wóz, korzystając z kilkumetrowej przerwy w wybojach. Opierał się mocno i głęboko oddychał. Gasił refleksy.

— Papierosa.

Blask zapalki oświetlał dwa skupione profile. Rozluźniając na chwilę mięśnie twarzy, Gerard małymi pociągnięciami wdychał dym. Odblask ognia podkreślał gorzki grymas ust. Johnny palił także. W kącie dolnej wargi drżała mu spora zmarszczka. Ruszyli bez słowa.

Trasa polepszała się stopniowo, początkowo nieznacznie, później coraz wyraźniej. Zawieszony nad nimi plan jazdy przewidywał tempo 4 km na godzinę dla odcinka, który kończyli. Przez trzy i pół godziny przejechali 16 km, wyprzedzili więc nieco rozkład.

Wyrwy stawały się coraz rzadsze. Za pół godziny, jeśli Bóg pozwoli im doczekać, wjadą na „błache fallst”. Tak nazywano w krajach tropikalnych drogi o ubitej, twardej nawierzchni. W porze jesiennej deszcze żłobią w nich tysiące drobnych wgłębień, leżących tuż obok siebie, ale niegłębokich, zaledwie parocentymetrowych. Trzeba wjechać na nie z dużą szybkością, co najmniej 80 km/godz. Wówczas ciężarówka przeslizguje się po powierzchni, nie wstrzymując się na wgłębieniach. Jedzie się jak po autostradzie.

Dla Gerarda i Johnny'go, szkopolu będzie polegał na osiągnięciu dostatecznej szybkości bez wypadku. Potrzeba im 200 metrów gładkiej nawierzchni. Czy je znajdą?

— Zastąp mnie, Johnny. Już nie mogę.

Podczas gdy Gerard i Johnny męczą się na najgorszym odcinku drogi, mały Bernardino, odrzucony przez O'Briena przy egzaminie kierowców, siedzi w knajpie „Corsario”.

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.